

Armia ludowa wkroczyła do Pekinu północnej stolicy Chin

PARYŻ (API). Chińskie wojska ludowe kontynuując błyskawiczne natarcie, wtargnęły w dniu wczorajszym do dawnej północnej stolicy Chin — Pekinu. Wiadomość tę podała w nocy Agencja France - Presse.

Agencja Reutersa, donosząc o zajęciu w nocy ze środy na czwartek Pekinu przez wojska ludowe, stwierdza, że dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych gen. Fu-Tso-Yi został wzięty do niewoli. W czwartek rano wojska ludowe zdobyły także Tang-Ku, ostatni port kuomintangowski w Chinach północnych.

Miasto Pekin, zwąca się po chińsku Pei-Czing (północna stolica) liczy według ostatniego spisu ludności 1 milion 600 000 mieszkańców. Miasto było da-

wniej stolicą Chin, obecnie zaś jest stolicą prowincji Hopei. Pekin leży 55 km od wielkiego muru. Miasto składa się z trzech części: tzw. cesarskiej, właściwej chińskiej i mandżurskiej, zamieszkałej również przez Europejczyków. Pekin jest jednym z najpiękniejszych miast chińskich i otrzymał miano „miasta ogrodów”, znajdują się tam dwa uniwersytety oraz inne wyższe uczelnie, wielkie obserwatorium i liczne biblioteki bogato wyposażone w wartościowe księgozbiory.

Przemysłowiec amerykański William Linderen, który opuścił Pekin w ostatnim samolocie, jaki wystartował z tego miasta, oświadczył, że dowództwo armii rządowej nie robi już nic, by uratować sytuację. Urzędnicy byli zaskoczeni szybkością marszu wojsk ludowych.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych ambasador chiński dr Wellington Koo, odbył wczoraj rozmowę z zastępcą Marshalla, Robertem Lovettem. Koo oświadczył po konferencji, że starał się „o jasne sformułowanie stanowiska amerykańskiego wobec Chin w obliczu ostatnich wypadków”.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERN (PAP). Parlament szwajcarski wybrał Ernsta Nobsa, dotychczasowego ministra skarbu, prezydentem Szwajcarii na rok 1949. Ernst Nobs należy do partii socjalistycznej. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych Max Petitpierre został wybrany wiceprezydentem.

Zadziwiająca małomówność komunikatu z obrad „Komitetu Humphrey'a”

LONDYN (PAP). W dniu 15 grudnia zakończyły się w Londynie obrady tzw. Komitetu Humphrey'a, którego zadaniem było wstrzymanie rozbiórki zakładów w niemieckiego przemysłu wojennego, w myśl żądań administracji planu Marshalla.

Po zakończeniu obrad ogłoszono nie-

Jak donoszą korespondenci prasowi, Lovett oświadczył, że „stanowisko USA w tej sprawie nie uległo zmianie” i Koo nie udało się zdobyć żadnych obietnic co do przyszłych dostaw wojskowych.

Korespondent radia brytyjskiego pisze dziś z Waszyngtonu, że wizyta pani Czung-Kai-Szek była zupełnym fiaszkim. Koo zaprzeczył wczoraj pogłoskom, jakoby Czung-Kai-Szek miał zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych w celu szukania pomocy, której odmówiono jego żonie.

Z ostatniej chwili

Donoszą, że walki w Pekinie przybierają na sile. Wojska ludowe wkroczyły do miasta od strony południowej i zajęły część południowej dzielnicy. Szczególnie ciężkie walki rozgrywały się wokół Pagody Zielonego Smoka, gdzie wojska rządowe są otoczone.

W r. 1952 Europa Zach. nie będzie samowystarczalna

SZTOKHOLM (PAP). Paryski korespondent dziennika „Svenska Dagbladet” donosi, że rządy państw marszałkowskich kończą prace, związane z przygotowaniem dla kongresu amerykańskiego raportu, w którym rozpatrzone będą szanse krajów zachodnio-europejskich, na odzyskanie w roku 1952 przedwojennego poziomu produkcji, bez uciekania się do pomocy amerykańskiej.

Raport ma stwierdzać — jak dowiadyduje się korespondent szwedzkiego dziennika — że wszystkie przewidywania w tej sprawie okazały się zbyt optymistyczne. Europa zachodnia nie będzie samowystarczalna w roku 1952, mimo „pomocy” w ramach planu Marshalla. Plany i obliczenia, przedłożone przez poszczególne kraje marszałkowskie, okazały się zbyt optymistyczne i częściowo z sobą sprzeczne.

Korespondent „Svenska Dagbladet” podkreśla, że nie wiadomo, czy po takim raporcie Kongres amerykański nie uzna Europy zachodniej za bezradziej przypadek i nie umyje rąk od całej akcji pomocowej.

Na stronie 2 drukujemy przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bierutaprzemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza podamy jutro.

Ambasador Jugosławii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). W dniu 15 bm. przybył do Moskwy z Belgradu ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w ZSRR — Mrazewicz. Na lotnisku ambasadora Mrazewicza powitali: zastępca szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Buszujew oraz członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie.

Czechosłowacja otrzyma dalszą pomoc od ZSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie opublikowano radziecko-czechosłowacki komunikat o pobycie w stolicy ZSRR czechosłowackiej delegacji rządowej. Rozmowy i rokowania toczyły się w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia. Przed wyjazdem z Moskwy, przewodniczący czechosłowackiej delegacji — premier Antoni Zapotocky — wygłosił przed mikrofonem na dworcu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Republika czechosłowacka otrzymała pomoc, która zabezpieczy odbudowę naszego kraju i rozwój naszej gospodarki, jak również przyszłość ludowodemokratycznej republiki czechosłowackiej i jej drogę do socjalizmu”.

Z braku własnego programu de Gaulle odgrzewa idee Mussoliniego

PARYŻ (PAP). De Gaulle wygłosił przemówienie, w którym przedstawił zasady swego programu społecznego. Program ten wzorowany jest na przykładzie faszystowskiego. De Gaulle wypowiedział się za utworzeniem wspólnych organizacji zawodowych kapitalistów, robotników i personelu kierowniczego.

Dziennik „L'Humanite” zwraca uwagę na charakterystyczną okoliczność, że w tzw. „robotniczym” zgromadzeniu, zorganizowanym przez de Gaulle'a, wzięli udział przedstawiciele bogatego mieszczaństwa francuskiego, którzy przybyli na wiec własnymi luksusowymi samochodami. „L'Humanite” zaznacza, że program de Gaulle'a w niczym nie różni się od przymusowych organizacji przedsiębiorców i robotników, utworzonych przez Petain'a, na podstawie instrukcji hitlerowskich.

„Liberation” podkreśla groteskowy charakter wiecu robotniczego de Gaulle'a. Kandydat na dyktatora Francji pragnął przypomnieć się opinii publicznej, lecz nie powiedział nic nowego, ograniczając się do starych koncepcji faszystowskich.

Organ MRP „L'Aube” zamieścił krytyczne uwagi na temat wystąpienia de Gaulle'a. Dziennik zaznacza, że de Gaulle z braku własnego programu wydobywa z lamusa przestarzałe idee i w pompatyczny sposób przedstawia je swoim słuchaczom.

nie mówiący krótki komunikat oficjalny, który sugeruje, że w Komitecie Humphrey'a „dokonano wymiany poglądów i informacji między przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych a przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji”.

Jak wiadomo, Anglicy i Francuzi zostali dopuszczeni na obrady Komitetu Humphrey'a jedynie jako obserwatorzy. Komitet Humphrey'a ma złożyć sprawozdanie ze swych obrad administratorowi planu Marshalla Hoffmannowi, po jego powrocie z Chin do Waszyngtonu.

W londyńskich kołach dziennikarskich podkreślają, że komunikat z obrad komitetu Humphrey'a jest typowym przykładem oświadczenia, usiłującego ukryć istotny stan rzeczy przed opinią publiczną. Małomówność komunikatu dowodzi o trudnościach, na jakie natrafili Amerykanie w swych usiłowaniach przekonania Francuzów o konieczności „ocalenia” niemieckiego przemysłu wojennego. Trudności te, zdaniem kół dziennikarskich, nie zostały usunięte wbrew sugestiom komunikatu oficjalnego.

PISMO Komitetu Centralnego WKP(b) do Kongresu Zjednoczeniowego

SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO WKP (b) PONOMARENTO ODCZYTAŁ NA KONGRESIE NASTĘPUJĄCE PISMO:

„Do Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz Polskiej Klasy Robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu, leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączając się do demokratycznego obozu anty-imperialistycznego wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej z Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnia nowej Polsce potężne poparcie i tworzy trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do socjalizmu.

NIECH ŻYJE I ROZKWITA WOLNA, NIEPODLEGŁA DEMOKRATYCZNA POLSKA LUDOWA.

NIECH ŻYJE NIEROZERWALNY SOJUSZ I PRZYJAŹŃ NARODU POLSKIEGO I RADZIECKIEGO.

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR.”

Drugi dzień obrad kongresowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PR). W CZORAJSZYM OBRADOM KONGRESU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ PRZEWODNICZYŁ ALEKSANDER ZAWADZKI. PUNKTUALNIE O GODZ. 10.15 NA SAŁĘ WCHO-DZI PREZYDIUM.

Na mównicy ukazuje się sekretarz generalny angielskiej partii komunistycznej Harry Pollitt. Wita go burza oklasków kilku tysięcy zgromadzonych delegatów i gości. Delegat brytyjski przekazał kongresowi braterskie pozdrowienia od komunistycznej partii Wielkiej Brytanii i podkreślił, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i utworzenie zjednoczonej partii jest wydarzeniem olbrzymiej wagi nie tylko dla Polski, lecz również dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Pollitt stwierdził z naciskiem, że brytyjscy robotnicy nigdy nie będą walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Zjednoczonej Polskiej Klasy Robotniczej.

Po zakończeniu przemówienia, sala zgromadzenia Pollittowi żywiłową manifestację.

Jako drugi mówca powitał Kongres członek biura politycznego bułgarskiej partii komunistycznej. Przekazał on zebranym pozdrowienia od bułgarskiej klasy robotniczej i jej wodza Dymitrowa. Ostatnią część przemówienia delegat Bułgarii wygłosił w języku polskim, wznosząc okrzyk na cześć zjednoczenia partii robotniczej i przyjaźni między ludem polskim a bułgarskim oraz na cześć Stalina i Prezydenta Polski Bolesława Bierutę.

Witali następnie Kongres delegaci przemysłu bawełnianego w Łodzi, Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz wielu przodowników pracy. O godzinie 11.20 zabrał głos premier Cyrankiewicz, wygłaszając koreferat o podstawach ideologicznych zjednoczonych partii przemówienie to trwało do godziny 14.

Z kolei dokonano wyboru komisji redakcyjnej deklaracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w składzie następującym: Prezydent Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Fr. Józwiak, Rapacki, minister Modzelewski, Lange, Werfel i inni.

Po odczytaniu powitań żydowskich partii robotniczych przewodniczący zarządził przerwę w obradach.

We środę, w godzinach popołudniowych, delegacja wyłoniona przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej udała się na cmentarz wojskowy na Powązkach pod pomnik wdzięczności bohaterów Armii Czerwonej, gdzie złożone zostały wieńce i oddany hołd 50 powieszonym bojownikom PPR.

Delegacja i poczty sztandarowe udały się następnie na grób gen. Świerczewskiego. Wiceminister Szyr udzielił głosu członkowi biura politycznego hiszpańskiej partii komunistycznej Uribe, towarzyszywi broni gen. Świerczewskiego w okresie walk w Hiszpanii. Stwierdził on, że gen. Walter był wzorem bojownika w sprawach międzynarodowego proletariatu faszystowskiej tyranii. „My, powstańcy Hiszpanii, uważamy go za brata i rodaka — mówi przedstawiciel Hiszpanii.

Również we środę druga delegacja złożyła wieńce pod pomnikiem wdzięczności na Pradze. Gen. Zawadzki i Fierlinger złożyli hołd tym, którzy oddali życie, abyśmy mogli pracować dla dobra kraju.

Trzecia delegacja wyłoniona przez Kongres udała się na miejsce straceń na stoku Cytadeli. Przemawiał przewodniczący KCZZ Ocha. „W Cytadeli — powiedział mówca — rząd carski więził bohaterów naszego narodu, okupant pruski wykorzystywał Cytadelę przeciwko ludowi pracującemu, krwawy rząd burżuazyjny Polski wykorzystał ją dla zbrodni, uczynił to samo okupant hitlerowski. Niech pochyla się nasze czoła na cześć poległych bohaterów, uczcijmy ich minutą milczenia”.

Po przemówieniu delegata ZSRR oraz delegatów Wojska Polskiego i organizacji społecznych złożono wieńce. Długim szpalerem ustawiły się poczty sztandarowe od miejsca skąd wyprowadzano więźniów do miejsca straceń. Za nimi widać tłumy ludzi. W ciszy krzyków rozbrzmiewa pieśń rewolucyjna, pieśń, za którą ci z 1905 roku szli niegdyś na śmierć. Dzień dzisiejszy, dzień zwycięstwa ruchu robotniczego, dzień zjednoczenia jest także ich zwycięstwem. W dniu tym łączą się myśłami wszyscy z poległymi bojownikami socjalizmu.

Hołd bohaterom Greckiej Armii Demokratycznej
Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej

JEDNOCZYMY SIĘ — ABY PROWADZIĆ POLSKĘ NAPRZÓD do pełnej sprawiedliwości społecznej

WARSZAWA (API). Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka w naszym kraju — rozpoczął mówca. Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała Polska Klasa Robotnicza, żywo interesując się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii witał tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami

mi serdecznych i gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce, przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najbliższych krajów świata, jak i z najbliższych z delegacją bohaterskiej i przodującej WKP (b) na czele. Dowodzi to, że sprawa Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym ruchu robotniczym.



przemawia prez. Bierut

Fot.: Ag. Ilustr. „API”

cyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże ścierania się tych nurtów, mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, tj. wszechwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego. Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrzają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwności między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzejawia materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę otwiera podziału międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne odłamy: reformistyczny i klasowo-rewolucyjny.

Na przełomie wieków XIX i XX w II Międzynarodówce zaczynała się górować tendencja rezygnacji z walki, tendencja przystosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowego „wzrastania” w socjalizm. — Drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasła międzynarodowej solidarności proletariatu — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbić i rozłamać w jej szeregach.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłamek II Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nieubłaganą walkę z reformizmem, oportunistami i nacjonalizmem, stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że walka o reformę może być tylko środkiem pomocniczym w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktando proletariatu, która oznacza zderzenie z maszyną państwową burżuazji i stworzenie państwa proletariackiego. Zgodnie z zasadami manifestu komunistycznego Lenin bronił międzynarodowego ruchu robotniczego.

Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym działały również we wszystkich zaborach Polski, przede wszystkim jednak w Kongresówce, która stała się wówczas jednym z najbardziej zorientowanych pod względem kapitalistycznym obozów imperium carskiego. W latach 90-tych walka klasowa proletariatu oddzieliła wyraźnie obóz kapitalistów i obóz klasy robotniczej. Ostrze polityczne walki było skierowane przeciwko caratowi, po którego stronie stała lokalna burżuazja Kongresówki. Ważnym czynnikiem pchającym masy pracujące w miejsce i na wsi na drogę walki rewolucyjnej był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy również i na pracującą inteligencję i drobniomieszczaństwo, które ucisk narodowy dotkliwie odczuwały. W odróżnieniu od wielkiej burżuazji i jej polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, część burżuazji średniej i drobnej najbardziej odczuwała konkurencję ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego, staje się wyrazicielką pewnych dążeń odśrodkowych i usiłuje podporządkować sobie głęboki prąd patriotyczny mas po to, by skierować go w łosy nacjonalistyczne. Obiecie bowiem przez proletariackie kierownictwo w walce na-

rodowo-wyzwoleńczej godzi w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego hasła walki sił postępowo-rewolucyjnych z mocarstwami zaborczymi, burżuazja przedstawiała orientację na to czy inne państwo zaborcze. W obozie burżuazyjnym rozwija się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywa się frazesem socjalistycznym po to, by znaleźć dostęp do robotników.

Utworzona na zjeździe paryskim w 1892 roku Polska Partia Socjalistyczna była partią bojowego nacjonalizmu usiłującą zepchnąć proletariatu polski z drogi walki klasowej. W PPS połączyły się pokrewne prawicy II Międzynarodówki elementy prawicowo-socjalistyczne z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników. Ówczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań.

Oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz partii, zwłaszcza w ogniwach najbardziej związanych z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod ożywym wpływem rewolucji 1905 roku lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami piłsudczykowskimi i tworzy odrębne stronnictwo.

Po masowych aresztowaniach wśród członków „Proletariatu” powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich, który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne, w związku z powstaniem PPS, powoduje zjednoczenie się tzw. „Proletariatu” i Związku Robotni-

ków Polskich. Powstaje w roku 1893 Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy — partia nieugiętych rewolucjonistów Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka, SDKPiL stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu”, ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

SDKPiL była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego międzynarodowizmu, zwalczała przesady narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim — najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą na zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych, w rewolucji 1905 roku. Przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej, SDKPiL była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słuszną drogę do wyzwolenia Narodu Polskiego, ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędną koncepcję SDKPiL podkreślał jednocześnie zasługi SDKPiL-owców mówiąc, iż „stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej. SDKPiL nie była jednak partią leninowską.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu, które zaważyły poważnie na rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego.

Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w roku 1917

Kłeska caratu w wojnie z Japonią przyspieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 roku strajk powszechny robotników petersburskich i krwawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników, udających się ze skargą do cara. Wzburzyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólnokrajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich, występujące z wyjątkową siłą na przesileniu całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego — jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS, lewicowego nurtu, stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłamu powstały dwie partie: PPS — lewica i PPS — frakcja rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk, w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKPiL tworzą wspólny front pociągający za sobą szerokie masy. SDKPiL, kierując walką rewolucyjną rosła w niej, hartowała się i wzbogacała w doświadczenie. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej, pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego

kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystała partia bolszewicka w r. 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbić w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpętał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem, korzystając skwapliwie z pomocy caratu usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjal-demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szowiniści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni, sięgający nienawiści pomiędzy narodami i podlegający do wojny. PPS — frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro-pruskiego. Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKPiL popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukiwacze hasła socjal-szowinistów. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu — podstawowej zasadzie marksizmu.

Ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej — KPP

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdził wszystkie przewidywania i wytyczne teorii marksistowsko-leninowskiej. Wybuch rewolucji listopada głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Mimo gotowości do walki i hartu bojowego Polskiej Klasy Robotniczej, mimo dążenia milionowych mas biedoty wiejskiej i formalnie do zrzucenia jarzma obszarnej walki została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbić ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna. Burżuazja drogą oszukiwanych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd polski jest rządem ludowym, PPS — prawica zapewniała, że władze sprawuje-

li rząd socjalistyczny. SDKPiL i PPS-lewica nie potrafiły zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zaciążyły na partii błędy luksemburgizmu.

Powstała z połączenia SDKPiL i PPS-lewicy komunistyczna partia Polski mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących. „Dziś, gdy jednoczy się polski ruch robotniczy, dziś w 30 rocznicę powstania komunistycznej partii Polski — oświadczam mówca — mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce, że KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm”.

Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uświęceniem długiej i bogatej, w doświadczenia bojowe drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga wiodąca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniszczenie ustroju wyzysku przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wyzyskiwaczy, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wznieść i odpiływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód mimo wahań i błędów coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Wnioski jakie wypływają z 70-letniego doświadczenia ruchu robotniczego potwierdzają w całej rozciągłości słusność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifestie Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niosący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytworzenia opartego na wyzysku — „możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy” (Lenin). Tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych, znieść zwyróżniający system kapitalistyczny, wyzwolić całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych — zbudować nowy system wytworzenia, oparty o świadomą gospodarkę planową.

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka a przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na 1/6 części świata.

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konse-

wentnie naukę marksizmu i rozwijając ją w nowych warunkach imperializmu wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego nie tylko wypełniła ona program manifestu komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel. Rewolucja proletariacka w 1917 roku otworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji oparty na społecznym wdrożeniu środków produkcji i gospodarce planowej. W takim systemie nie może być wyzysku. Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonizmów klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno-polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej opartej na podstawowych założeniach marksizmu-leninizmu. Platforma połączona Polska Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, zasadach prowadzących społeczeństwo do socjalizmu.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzewał w ciągu 70 z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. Wynikiem tej walki jest nasze Państwo Ludowe, jest Ustrój Demokracji Ludowej, który prowadzi do socjalizmu, wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.

Cytując słowa Lenina: „nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby zrozumieć znaczenie swojego ruchu i ściśle go poznać” — poczem mówca przechodzi do obrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

Okres narodzin ruchu robotniczego Pierwsza socjalno-rewolucyjna partia proletariatu

W latach 70 ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce żywszy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł kupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbri, i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze. Dzień robotczy trwa od 12—14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest nieograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Stać się częstszym zjawiskiem w latach 80 w następnych dwóch dziesięcioleciach przybiera charakter burzliwy.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proleta-

riat”. Przywódcy tej partii rozumieli, że obalić rządy samowładce można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim, ale nie mieli oni dokładnego przemysłowego programu walki o hasła częściowe, o zdobycie demokratycznej.

Nie zamykając oczu na braki proletariatu, należy pamiętać, że działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowania polskiego ruchu robotniczego. „Proletariat” prowadzi robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w ich szeregach ideały rewolucyjnego marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybiera odąd na siłę, robotnicy stawiają coraz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

W roku 1892 święto to przeradza się w Łodzi w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebk swego rozwoju politycznego wnosi szczerdy wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobniomieszczańskiej zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejszego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stąpienia ostrza walki klasowej, osłabiania jej napięcia rewolu-

Dalszy ciąg referatu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruła

stwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z tego, że państwo demokratyczne ludowe to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Ale wynika z tego również, że

PPR jest dalszym ogniwem klasowego, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakąś ideologiczną mieszaniną dwóch przeciwstawnych sobie nurtów walczących w ruchu robotniczym. Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykorzystwała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym frontie z lewicowym nurtem PPS wypełnia właściwie zadania, stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, nie mniej zasadniczej wagi: czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współzłaczających elementów socjalistycznych i kapitalistycznych?

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienie przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi, historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i istnieją przejściowe obok siebie różne formy produkcji. Np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielokapitałistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa. Ale po pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta forma produkcji. Po wtóre zaś rozwojowi temu towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych. U nas taką podstawową formą produkcji jest unarodowiony przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał coraz szybciej dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zgarniali kapitaliści dziś obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, wielki kupcy, właściciele wytwórni zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacie wiejskie, różnorodni speculanci oraz wszelkiego typu niepcie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokratyczno-ludowego. Stawiają się podważać zaufanie do władzy ludowej i wnoszą zamęt przez szerzenie plotek sięjących panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę i tępić wszelkie destruktoryjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi na drodze gospodarczej, administracyjnej i prawnej. To też zaostreżenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teoretycznie wygasaniu tej walki zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

Partia musi umieć odróżnić pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych — nie żyjących z wyzysku, lecz z pracy — od tych, którzy żerują tylko na trudnościach życia gospodarczego.

Pierwszym państwo powinno przychodzić z pomocą — działalność drugich ograniczyć, lub usunąć.

Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno-ludowego jest pomoc wielomilionowemu warstwowi małych i średniorolnych chłopów — sojuszników klasy robotniczej. Sojusz robotników i chłopów musi być umacniany jako podstawa władzy ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możliwość odradzania się i rozwijania i będzie dążyć do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syn-tezy czy trwałego współzłaczania dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej. Powstała w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikami podstawowymi i decydują-

cym który wpłynął na nowy spłot warunków historycznych i na nowe ustosunkowanie międzynarodowych sił klasowych, jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej w roku 1917 na 1/6-tej części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy, potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na czoło w tej walce wysunęły się wszędzie partie komunistyczne — rewolucyjne, natomiast najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzymierzyła się z okupantem przeciwko walczącemu ludowi. Podstawowe warstwy chłopstwa i drobniemierzchniactwa, acz chwilowo — zostały pociągnięte do walki przez klasę robotniczą bo hitleryzm zagrażał niepodległości bytowi całego narodu i najbardziej żywotnym interesom ogromnej jego większości. Poszczególne kierunki polityczne, poza komunistami i konsekwentnie jednolitofrontowym socjalistami w większym lub mniejszym stopniu hamowały rozwój walki z okupantem w obawie, by jego klęska nie stworzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym społeczeństwie narodowo-wyzwoleńczej walki z walką klasową dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Stąd przodownictwo klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii. Bo w okresie imperializmu, tylko klasa robotnicza, może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, który zagwarantował narodowi wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić się zbrojnym z ręką rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zdecydują o losach kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stąd powstał termin „łagodnej” rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kontrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwijać się w kierunku socjalizmu.

Do swojej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polski burżuazji skompromitowany i rozbit. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność tego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Nasza odmiana ogólnej drogi, abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku zdruzgotania faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko-leninowskiej, realizowanej po raz pierwszy przez zwycięski proletariatusyjski.

Nasza odmienność wynika z tego, że:

nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną,

nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do podporządkowania politycznego) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim,

mogliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zwycięstw Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna, bohaterka pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszech-

stronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu, dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, nie docenili decydującej roli Związku Radzieckiego, nie zrozumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej — ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze, właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, na którym jej socjalistyczna tendencja rozwoju odstąpiła się z całą wyrazistością. Nie rozumieli oni specyficznego spłotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej klasowej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie-leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształcającym ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo-plebejska. Państwo nasze jest klasowo-plebejskie i dlatego znajduje najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nade wszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego.”

Polska klasa robotnicza znaczy swą drogę do socjalizmu twórczym zapalem. Czyn kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki porwy, praca, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jednolitości to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i postawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podnieśli świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego przyspieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi, łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym, w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu, który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu, mimo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszyzowskiej awangardy — uformował się dziś pod hegemonią imperialistycznej amerykańskiej i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chciwiej wyciąga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych” do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębia się dziś faktem potężnego wzmacniania się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie. Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej budzą wściekłość imperialistów. Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści, lecz poważnie wzmocniony. Spod wpływów imperializmu wyłamują się coraz to nowe kraje i narody.

Procesom demaskowania się partii na zachodzie, partii „socjalistycznych” z nazwy, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących, która przyspiesza kryzys kapitalizmu. Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamały się tylko nacjonalistyczne odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy pchają swój kraj w zależność od imperializmu. Nacjonalistyczna grupa Tito stawia się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążącym do wywołania wojny i narzuceniem rozbijania zwartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem re-

czywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z nallepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współzłaz ojczystego kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to czyn kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Na odwrót patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyznę, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziwienia, to uczucie antyspołeczne, to jak wykazały ostatnie lata — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, zaprzaczenie narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Mikołajczyków, Andersów, Bór-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkolą Polskę przed światem, za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przedstawiła jest Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć:

1. Trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej;
2. Szybka odbudowa kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowanie kraju, wzrost upośledzonego potencjału gospodarczego;
3. Oczyszczenie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich;
4. Likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem;
5. Poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu;
6. Rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury;
7. Poprawę położenia kobiet pracujących;
8. Szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej zjednoczona partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie rozbudowy fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyspieszy niewątpliwie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, a tendencja jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągania milionowych mas pracujących do współrządzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państw demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji polski ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynników społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywrze doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie partii nie tylko w klasie robotniczej ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

1. Istnienie klas wyzyskujących i ich wroga działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu;
2. Zacośnienie gospodarce kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację;
3. Wynikająca z tego zacośnienia niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych;
4. Zacośnienie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników;
5. Istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu;
6. Wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Mówca wskazuje następnie podstawowe zadanie demokracji ludowej, które określa jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesną wiedzę techniczną.

Doświadczenia ZSRR, to przykład jak ustrój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej zjednoczonej partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami małym i średnio-zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów, lichwiarskiego odrobku za wypożyczenie inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dolowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyższy, mobilizując chłopów biednych i średnio-rolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, którą musi poprzeć klasa robotnicza i państwo ludowe przez:

- postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu;
- rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich;
- dostarczenie im kredytów poprzez ZSCH i spółdzielczość kredytową;
- oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydajne podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespolową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretnie formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków wytworzą i określa sami chłop polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespolowego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika, który by uważał, że lepiej jest otrzymywać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc te chłop się zwróci. Oni sami będą o tym decydowali, a wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopą w nędzy i zacośnieniu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego, państwo i partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściwego gospodarza w państwie ludowym. Trzeba więc aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

A zatem partia proletariatu na czołowych swych zadaniach musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadry, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.

Wychowanie ludzi, to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze, najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Jednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby doprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Trzydzieści lat

„Już w roku 1905 — jako dwunastoletni chłopiec — wykazałem wiele odwagi i poświęcenia dla Polski, walczyłem z radością, o jej wolność. Czynię to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie Niepodległa Polska, będzie to Polska robotników i chłopów.

O taką Polskę walczył mój ojciec w roku 1863. Rodzina moja, siostry z poł. życiem pracowały dla wolności kraju w 1905 roku. W naszym mieszkaniu odbywały się narady rewolucyjne.

A teraz zapytuję:

Dlaczego ja, polski rewolucjonista, nie jestem w szeregach tych oto policjantów lub urzędników państwowych? Nie ma mnie pośród nich dlatego, że jestem przeciwnikiem burżuazyjnego państwa.

Jeśli chciałbym jeszcze żyć, to tylko dlatego, aby służyć nadal sprawie robotniczej. Jeśli jednak zostanie skazany stało na uczciwego rewolucjonistę.

Takie były ostatnie słowa na sądzie wypowiedziane przez Władysława Hibnera, robotnika warszawskiego — komunistę.

21 sierpnia 1925 roku Władysław Hibner rozstrzelany został na stokach Cytadeli wraz z Władysławem Kniewskim i Henrykiem Rutkowskim.

A Marian Buczek?

16 lat więzienia. Z półroczną zaledwie przerwą. Z więziennych murów Rawicza wyrzyna się — we wrześniu 1939 roku. Chory, wyczerpany. Dokąd skieruje pierwsze swe kroki? O czym myśli? Co czyni?

Przyłącza się do pierwszego napotkanego po drodze oddziału wojskowego, porywa go — on, stary, legendarny bojownik i płomienny działacz — i ginie, prowadząc atak na niemieckie gniazda karabinów maszynowych pod Warszawą.

Tacy byli ludzie z Komunistycznej Partii Polskiej.

Założono ją 16 grudnia 1918 roku. W Warszawie w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, przy ul. Zielnej 23, przyjęto wówczas te historyczne uchwały na Zjeździe Zjednoczeniowym Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej (lewicy). Nową partię nazwano: Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPPR) — od roku 1925, Komunistyczna Partia Polski. Była to chwila, gdy Rewolucja Październikowa obalała mury carskie, go „wyzwolenia narodów”, umożliwiając Polsce odzyskanie niepodległego bytu narodowego.

30 lat temu! Trudno dziś w krótkim artykule podsumować wieloletnią, zmuśną i krwawą codzienną pracę, codzienną walkę KPP o Polskę sprawiedliwą, społeczną o poprawę bytu mas pracujących, o prawdziwą niepodległość gospodarczą i polityczną, o „chleb, wolność i pokój”, walkę przeciwko wszelkiej krzywdzie, przeciwko wszelkim prześladowaniom, przeciwko imperializmowi, faszyzmowi hitlerowskiemu i faszystowskiej sanacji.

Z perspektywy tych lat trzydziestu trzeba sobie dziś powiedzieć — i uczynić to już każdy uczciwy, szczerze patrio-tyczny człowiek w Polsce — że szczu-łą prześladowana i terroryzowana, obrzu-ćana przez reżim sanacyjny kłamst-ami, oskarżana o wszelkie możliwe prze-stępstwa — właśnie KPP była tym ru-chem, który widział dalej niż inne. Kie-ruk, w którym ona prowadziła walkę społeczną i narodową mimo pewnych błędów, okazał się słusznym kierun-kiem.

Brutalna lekcja września 1939 roku i lat okupacji jaskrawo wykazała rację KPP. Na ludziach i z ludźmi, podobnym do Hibnera, do Mariana Buczka, należało budować byt narodowy i spo-łeczny. Na ich koncepcjach — i tylko na nich — można było oprzeć wolność i niepodległość.

„Ideologia” sanacyjnego prokuratora nieuchronnie prowadziła do katastrofy.

Miała rację KPP i widziała dalej, niż inne ruchy, reagując na każdą krzywdę w Polsce, stając się wodzem wszy-śkich prześladowanych i upośledzo-nych. KPP stawiała w obronie człowieka pracującego wszędzie, gdziekolwiek był on krzywdzony. Organizowała strajki w miastach, brała czynny udział w straj-kowej walce fernali i mańrolnych chłó-ków, występowała wespół z radykalnym ruchem ludowym przeciw wyzyskowi i krzywdzie.

Miała rację KPP walczyć z coraz da-lej postępującym uzależnianiem się od międzynarodowego kapitału finansowe- go, przeciwko wyzyskowi Polski przez ten kapitał. Ofensywie kapitału prze- ciwstawiała ruch oporu mas pracujących, którego dzieje pisane były krwią ro- botnika. Czy nie jest dzisiaj dla wszy- śkich jasne, że ofensywa kapitału za- granicznego i zależnego odeń kapitału krajowego nieuchronnie prowadziła do gospodarczego cofania się, do utraty su- werenności politycznej?

Miała rację KPP, gdy w roku 1923, a więc jeszcze 25 lat temu, rzuciła ha- sło: ziemia dla chłopów. I gdy w roku 1925 głosiła (w uchwałach IV Konferen- cji KPP), że

„...jak każdy dzień panowania szlachty w w. XVIII zwiększał niewolę i ucisk lu- du i zbliżał Polskę ku utracie niepodległo- ści, tak każdy dzień panowania szlachty i burżuazji powiększa teraz ruinę Polski, po- głębia i zaostrza niebezpieczeństwo grożące niepodległości Polski.

KPP miała rację, tocząc bezkompromisową walkę z szowinizmem i nacjo- nalizmem endecji i sanacji. Wskazywa- ła zbrodniczość antysemityzmu i dys- kryminacji tzw. mniejszości narodo- wych — Ukraińców i Białorusinów. Wskazywała, że gwarancją suwerenno-

ści i rozwoju Polski jest jak najściślej- sza współpraca z międzynarodowym o- bozem postępu.

Komunistyczna Partia Polski miała także rację, walcząc o konsolidację ru- chu robotniczego, dążąc do rewolucyj- nej jedności klasy robotniczej, umowy zwłaszcza w obliczu przewrotu hitlerow- skiego w Niemczech i konieczności skupienia wszystkich sił antyfaszy- stowskich. Szeroki front ludowy skierowany przeciw dyktaturze sa- nacyjnej, był jedyną siłą, która mo- gła obronić niepodległość narodu i włą- czyć Polskę do frontu państw pokojo- wych. Tylko rozbięcie ruchu robotnicze- go i zdrada prawicowych przywódców PPS pozwoliła sanacji utrzymać się tak długo u władzy. Tylko brak wielkiego frontu ludowego pozwolił jej doprowa- dzić swe rządy aż do września.

Mieć rację, widzieć dalej... to jeszcze nie wszystko.

KPP nie ograniczała się do tego. Przekuwała poglądy w czyn. Wiązała teorię z praktyką. Walczyła w imię przekonani.

Niech mówią cyfry.

514 procesów politycznych było w Polsce w roku 1926: 3903 oskarżonych skazano łącznie na 7369 lat ciężkiego więzienia. Do 16 tysięcy doszła liczba więźniów politycznych w roku 1935. By- ło wśród nich 40 proc. gruźlików na skutek stresznych warunków, bicia i innych represji; były liczne fakty obłą- du, było bicie do śmierci; była w wię- zieniu świętokrzyskim 35-procentowa śmiertelność.

W tym czasie, gdy Beck flirtował z Hitlerem, gdy sanacja zaprzedała się faszyzmowi, oni, prześladowani i kato- wani więźniowie sanacji ostrzegali przed grożącym niebezpieczeństwem, oni wołali (w lipcu 1936 r.):

„...łączmy się ze wszystkimi partiami i organizacjami, które chcą walczyć przeciw sojuszwowi Hitlera — Becka...”

I oni ostrzegali naród, przerażliwie jasno wskazując źródło niebezpie- czeństwa i formy jego w przededniu katastrofy (w marcu 1938 r.):

„Każdy dzień pozostawania u władzy tej awanturniczej bandy targowiczów wyda- je nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, na- szą niepodległość pod kuratelę odwiecz- nych wrogów Polski — junklersko im- perialistycznej klki hitlerowskiej...
Każdy dzień przedłużania się rządów sa-

moznać bandy dyktatorów sanacy- nych, każda godzina przedłużania niewoli faszystowskiej nad własnym narodem roz- kłada jedność i odporność narodu na wszel- kie niebezpieczeństwa ze strony awanturni- ków i najeźdźców imperialistycznych”.

A gdy zbliżał się wrzesień, gdy klika sanacyjna lokowała już swe kapitały za granicą, oni więźniowie, oni „wro- gowie”, wyrażali w więzieniach goto- wość obrony Ojczyzny przed zalewem hitleryzmu i oddawali na Fundusz O- brony Narodowej swe ostatnie oszczęd- ności, oni zgłaszali się do Robotnicze- go Pułku Obrony Warszawy i ginęli, jak Marian Buczek, na posterunku...

Jedną tylko KPP w Polsce była kon- sekwentnym szermierzem tej idei, że nie ma walki o wyzwolenie narodowe bez wyzwolenia społecznego, że nie ma oderwanej sprawy naszej niepodległo- ści polskiej, że jesteśmy odcinkiem wielkiego frontu walki z faszyzmem i że zwycięstwo tego frontu, na czele które- go stoi potężny Związek Radziecki — oto jedyna szansa budowania bytu pań- stwowego Polski.

Historia potwierdziła słusność KPP i w jeszcze jednym punkcie — w sprawie naszego stosunku do Związku Ra- dzieckiego.

W tym czasie, gdy sanacja pozosta- wiała otwartą granicę na Zachodzie, gdy pracownicy socjaliści, tacy jak Pu- zak, referent budżetu ministerstwa woj- ny, tworzyli mur żelazny między Polską a ZSRR, KPP przypominała narodowi, że niepodległość po pierwszej wojnie światowej odzyskałszy dzięki Rewo- lucji Październikowej, że na wschodzie jest nasz natur / sojusznik w walce z faszyzmem, że w oparciu o pierwsze państwo socjalistyczne możemy budo- wać naszą przyszłość na zdrowych, trwałych zasadach.

W imię dobrze pojętych interesów narodowych, w imię rozwoju i postępu najszerszych warstw ludowych Polski, w imię interesów niepodległości i o- bronności narodu polskiego, Komuni- styczna Partia Polski wołała o sojusze z Związkiem Radzieckim. Była w Pol- sce jedyną siłą rewolucyjną, która ro- zumiała, że wszystkie interesy narodo- we wymagają od nas sojuszu ze Zwią- kiem Radzieckim.

I jeżeli dziś świadomość konieczno- ści pogłębienia i dalszego rozwoju przy- jął polsko-radzieckiej, jako najlepszej gwarancji naszego bytu wobec parcia imperializmu amerykańskiego i popie- ranego przezeń rewizjonizmu niemiec- kiego, stała się powszechną, to jest w tym olbrzymi wkład ideologiczny Ko- munistycznej Partii Polski.

Oto są tradycje, do których nawią- zuje Polska Zjednoczona Partia Robo- tnicza.

Tradycje te zostały już poddane pró- bie historii — zarówno w latach wojny, jak i pokojowej odbudowy. I to, że ży- cie potwierdziło ich słusność, było naj- większym zwycięstwem KPP, która po- stawiła 30 lat temu.

M. Ł.

CZY
TEL
NIK

SPÓŁDZIELNIA OŚWIATOWO - WYDAWNICZA

**Książki na gwiazdkę
dla dzieci i młodzieży**

- | | |
|---|-------|
| Bobińska H. — O szczęśliwym chłopcu. Wyd. 5. Str. 250. | 360,— |
| Boguszewska H. — Za zielonym wałem. Wyd. 3. Biblio- teczka Młodego Czytelnika. Str. 95. | 150,— |
| Broniewska J. — Historia gałankowej Balbisi. Ilustr. K. M. Sopoćko. Str. 68. | 260,— |
| Broniewska J. — Historia toczonego dziadka i malowa- nej babki. Ilustr. Cz. Wielhorski. Str. 101. | 300,— |
| Brzechwa J. — Skarżypyta. Ilustr. O. Siemaszkowa. Str. 39. | 580,— |
| Centkiewicz Cz. — Biała foka. Wyd. 2. Str. 210. | 450,— |
| Czukowski K. — Bajki. Ilustr. O. Siemaszkowa. Str. 66. | 620,— |
| Grodzińska H. — Migdałowe historie. Ilustr. M. Pio- trowski. Str. 32. | 380,— |
| Gruszecka A. — Od Karpat nad Bałtyk. Opowieść. Ilustr. J. Karolak. Str. 284. | 450,— |
| Januszevska H. — Jawor, jawor... Ilustr. J. M. Szancer. A. Biernacka. Str. 80. | 350,— |
| Kann M. — Pilot gotów? Wyd. 3. Str. 138. | 220,— |
| Manugiewicz R. — Wielki sztorm. Powieść dla starszej młodzieży. Wyd. 2. Str. 236. | 450,— |
| Porazińska J. — O dwunastu z Zapiecka. Ilustr. O. Sie- maszkowa. Str. 74. | 500,— |
| Wisniewski L. — Ołowiany dobosz. Ilustr. Cz. Wiel- horski. Str. 32. | 150,— |
| Wszedobylski — Najciekawsza podróż z drem Wszedó- bylskim. „Mathesis Polska” dla młodzieży. Wyd. 2. Str. 175. 91 tablic. Oprawne. | 850,— |
| Wszedobylski — 300 000 km/sek. z drem Wszedobylskim. „Mathesis Polska” dla młodzieży. Wyd. 4. Str. 178. 59 tablic. Oprawne. | 760,— |

W najbliższym czasie ukażą się:

- | | |
|---|-----|
| Brzechwa J. — Kaczka-Dziwaczka. Wyd. 2. Ilustr. Fr. Themerson. Str. 48. | —,— |
| Brzechwa J. — Opowiedział dzieciom sowie. Wyd. 2. Ilustr. E. Lipiński. Str. 33. | —,— |
| Brzechwa J. — Tańcowała igła z nitką. Wyd. 2. Ilustr. Fr. Themerson. Str. 38. | —,— |
| Kann M. — Góra czterech wiatrów. | —,— |
| Neverly J. — Chłopiec z salskich stepów. | —,— |

W 12b-260

Ludzie

bezkompromisowej walki

W okresie przedwojennym, jak wiadomo, losy ludzi pracy a w szczególności ich byt materialny i możliwości awansu społecznego przedsta- wiały obraz ciągłej walki o kawałek chleba. Los jednak tych którzy pró- bowali w szeregach partii robotniczych m. in. Komunistycznej Partii Pol- ski ukrócić tę niesprawiedliwość społeczną był daleko cięższy. Ich bo- wiem ścigała sanacyjna policja. stosowała wobec nich represje i szy- kany.

Dziś mija 30 lat od chwili, gdy So- cjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy połączyła się z PPS-lewicą, two- rząc KPP. Jacy ludzie byli członkami KPP? Czy jacyś mityczni bohaterowie? Niel Członkami KPP byli prości robo- tnicy, którzy wiedzieli dobrze czego chcą. Nie uginali się przed dyktandem sanacji, lecz śmiało wytyczali drogę twardej, bezkompromisowej walki o socjalizm. Wielu z nich zajmuje czoło- we stanowiska w państwie. Większość jednak została na swoich dawnych po- sterunkach.

Przedstawiamy dzisiaj sylwetki dwóch członków KPP.

Maria Augustyniakowa

to kobieta już starsza. Od 1925 roku na- leżała do KPP. Była robotnicą. Gdy tyl-



do dostała pracę, zaraz do właściciela, czy kierownika przedsiębiorstwa przy- chodził agent policji śledczej, zmusza- jąc pracodawcę do zwolnienia członkini KPP. Tak było do roku 1929, gdy Ma- ria Augustyniakowa dostała pracę w klinice ortopedycznej na Wildzie. I tu przysłała policja, jednak dr Raszeja nie bał się agentów sanacji. Nie pozwolił wyrzucić komunistki z pracy, bo — jak mówi Maria Augustyniakowa — był prawdziwym demokratą.

— Ja szłam przez ciężkie życie — opowiada robotnica „Centry”. — Ja wiedziałam, że tylko w KPP można było skutecznie walczyć o wyzwolenie spo- łeczne klasy robotniczej. Nie bałam się ko klasowe, lecz także polityczne. Chciał działać w ruchu robotniczym, ale właściwego, klasowego oblicza nie zna- represji. Brałam udział we wszystkich manifestacjach 1-szo majowych. Często bywałam aresztowana przed naszymi manifestacjami, no... bo policja sana- cyjna bała się...

Bała się prostej robotnicy, która miała odwagę wyrażać otwarcie swe radykal- nie lewicowe poglądy. Policja próbowała ją złamać, obiecywano jej dobrą pracę, dużą nagrodę pieniężną, żeby tylko zgo- dziła się na służbę konfidentki. Były to jednak propozycje rzucane w próżnię, bo Marii Augustyniakowej nie nęciły pieniądze. Nie dla pieniędzy prowadziła swą działalność.

Po wojnie, gdy toczył się jeszcze bój o Cytadellę, robotnica „Centry” wstąpi- ła do Polskiej Partii Robotniczej, by da- lej kontynuować rozpoczętą przed 20 laty walkę. Obecnie jest robotnicą w magazynie fabrycznym, a poza tym działaczką na partyjnym odcinku kobie- cym, jest przewodniczącą wydziału ko- biecego w „Centrze”.

Franciszek Danielak

to inwalida wojenny, który wstąpił do KPP w 1926 roku. Jego droga do partii

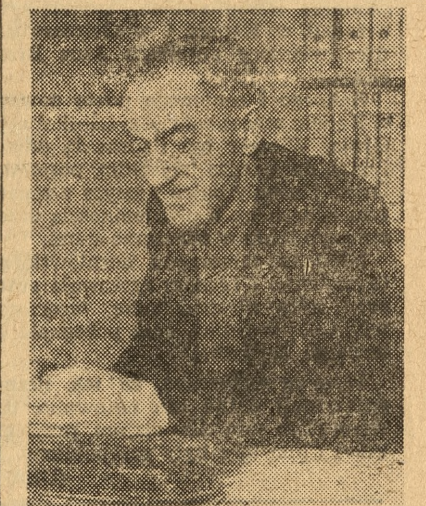
wiodła poprzez doświadczenia nie tyl- ko klasowe, lecz także polityczne. Chciał działać w ruchu robotniczym, ale właściwego klasowego oblicza nie znalazł w żadnej innej partii.

Dotychczasowy sekretarz dzielniccy śródmieścia Polskiej Partii Robotniczej ma porane czoło, przenikliwe wejrze- nie, które znamionuje działacza do- świadczonego bezkompromisowego, który ma jasno wytyczony cel życia. Zastajemy go, gdy przegłąda protokoły zebrań kół, gdy przygotowuje organicz- ne połączenie organizacji partyjnych PPS i PPR na swoim odcinku.

Przed wojną był sekretarzem czerwo- nej pomocy więźniom politycznym, a później „technikiem” okręgowym. To nie była łatwa funkcja. Technik — był to kierownik propagandy, kolportażu bibuły, a więc dusza organi- zacji. Franciszek Danielak za swą pra- cę polityczną siedział niejedną raz w więzieniu. Ma za sobą 4 wyroki: trzy przedwojenne na 5, 3 i 4 lata, oraz je- den z okresu okupacji na 5 lat więzie- nia za „Vorbereitnug zu Hochverrat”.

Naszą rozmowę przerywają ciągle telefony. To dzwonią koła i komitety partyjne śródmieścia. Pytają o in- strukcję, jak urządzić zebranie zjedno- czeniowe, jak mają być wybierane wła- dze PZPR. Franciszek Danielak musi o wszystkim wiedzieć — i tak jak w KPP był duszą okręgu partyjnego — tak teraz jest motorem organizacji par- tyjnej śródmieścia.

Franciszek Danielak odmierza każde słowo, buduje zdania nadzwyczaj logi- cznie, potrafi przekonywać ludzi posia- dających wyższe od niego wykształce-



nie, Te cechy charakteru nabrał — jak sam mówi — w pracy i walce polity- cznej.

J. m. l.

**Rok 1948
50-lecie twórczości
Leopolda Staffa**

Studium Mariana Piechala
**„Pół wieku realizacji
snów o potęgę”**

— w listopadowym zeszycie

„Twórczości”

Wszędzie do nabycia Cena 120 z

99d

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwy- cięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robo- tniczej, świadectwem zwycięstwa mark- sizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewy- czerpanych sił twórczych bohaterskiej, polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widomym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracu- jących i inteligencji w walce o spra- wiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rekojmią bezpie- czeństwa Polski, jest gwarancją dal- szego rozwoju Polski, jej siły i wiel- kości!

NA TYM POLEGA HISTORYCZNE ZNACZENIE I KONGRESU POLSKIEJ

ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNI- CZEJ!

**BUDUJEMY POLSKĘ, KTÓRA
BĘDZIE TROSKLIWA MATKA
DLA WSZYSTKICH LUDZI RZE-
TELNEJ PRACY!**

**BUDUJEMY POLSKĘ, KTÓRA
NIE BĘDZIE ZNAŁA NĘDZY, ANI
KRZYWDY LUDZKIEJ!**

**BUDUJEMY POLSKĘ ŚWIAT-
ŁYCH, SZLACHETNYCH LUDZI!
ZEWRZYMY SZEREGI!**

**WZMÓŻMY WYSILEK TWÓR-
CZEJ PRACY!**

**NIECH ŻYJE POLSKA ZJED-
NOCZONA PARTIA ROBOTNI-
CZA!**

NIECH ŻYJE POLSKA!

Kamienie leżą — a wozy grzęzną w plasku

Od 3 lat leżą już przyzmy kamieni wzdłuż drogi, wiodącej z Malinina do Kowalewa. Najkrótsza wiedzie tu droga z Pleszewa, Nowej Wsi, Baranówka i innych miejscowości do stacji Pleszew.

Wprawdzie zarząd gminy Pleszew nie próżnuje i może się wykazać pozytywnymi osiągnięciami także na odcinku budowy dróg. Byłby jednak czas, by pomyślał również o położeniu twardej nawierzchni na wspomnianej drodze. Przecież kamienie leżą — a piaszczysta droga jest trudna do przebycia, zwłaszcza dla pojazdów mechanicznych i wozów ciężarowych.

Czyż nie można by ułożyć twardej nawierzchni, chociażby sposobem gospodarczym?

Weselna kielbasa i miesiąc aresztu

Jadwiga Baranowska z Goliny, pow. jarocińskiego, urządziła wesele swoich dwóch córek i w związku z tym miała zamagazynowane w komorze większe ilości wyrobów mięsnych. Do tej komory zakradła się Weronika Szymczakowa z Goliny i skradła pewną ilość kielbasy.

Sąd Grodzki w Jarocinie skazał ją za to na jeden miesiąc aresztu, a Sąd Okręgowy w Ostrowie — jako instancja apelacyjna — wyrok powyższy w całości zatwierdził. (md)

Ofiarność piekarzy kępińskich

Piekarze zrzeszeni w cech corocznie na pomoc zimową deklarują w naturze chleb dla dzieci najbardziej potrzebujących. Ubiegłej zimy dostarczyli oni bezpłatnie 1474 kg chleba wartości ponad 50 000 zł. Obecnie znowu zadeklarowali samorządnie 74 kg chleba tygodniowo na okres całej zimy dla dzieci w szkole nr 1 i 2 w Kępnie.

Jan Brzechwa w Kępnie

Wyd. Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” w Poznaniu w ramach akcji „Autorzy wśród czytelników” urządził w Kępnie i w Ostrowsku dwa wieczory autorskie Jana Brzechwy.

Znanego i cenionego poetę powitał w Kępnie prezes koła „Czytelnika” mgr Graja. Wieczór był naprawdę udany i stał na bardzo wysokim poziomie. Dzieci słuchały bajek i satyr z zapartym oddechem. Z przyjemnością uczestniczyli także w wieczorze starsi.

Młodzież samorządu uczniowskiego Gimnazjum i Liceum zgutowała autorowi miłą niespodziankę, wręczając wiązanek kwiatów, oraz pożegnała go wspólną herbatką.

Wypada zaznaczyć, że tak licznej frekwencji dotąd nie notowano, bowiem duża sala Gimnazjum, przyległa klasa i korytarz były przepelnione. (Dzin)

„Korespondencja własna z Nowego Jorku...”

Ulice pokryte są białym szronem, a choć czas jest może inny niż u nas, to jednak różnica nie duża — w granicach zaledwie kilkunastu minut. Poza tym — bardzo słaby ruch, wieczorne ciemności, migające światła elektryczne, brak lokalizacji rozrywkowych i... mroź. Już z góry widzę, że zaczynasz się denerwować drogi Czytelniku. Ale proszę Cię o chwilę cierpliwości. Zechciej łaskawie doczytać do końca.

Otóż New York jest przede wszystkim bardzo mały. O kolejkach nadpoda i naziemnych szkodach marzyć. Po prostu — by się nie zmieścić. A najbaśniejsze to, że nikt nie mówi tutaj po angielsku — wszyscy porozumiewają się doskonale najczystszą polszczyzną. Bardzo nawet możliwe, że nie znając wcale języka Anglosasów. W tym miejscu z pewnością nie wytrzymacie i powiecie: bujda! Korespondent Wasz zwirował zmianą klimatu uderzyła mu do głowy — powiecie. Nic podobnego. Mam zaświadczenie lekarza, że jestem zdrow na ciele i umyśle, ale coż na to poradzić, kiedy klimat tu taki sam jak w Polsce. Zagadka — prawda?

Przez okna właśnie widać charakterystyczną wieżę miejscowego ratusza z czterema tarczami zegarowymi, patrzącymi w cztery różne strony świata. Stowo dają nie piłem whisky, ale z pewnością widzę, że na jednym zegarze jest 17, na drugim 16,45, na trzecim 17,05, a na czwartym 16,10. Skąd popatrzyć — inaczej widać. To taka osobliwość Nowego Jorku o której jeszcze nikt nie pisał.

Ale tych osobliwości jest więcej. Oto na przykład chęć zadzwonić z jednego z miejscowych hoteli. Zwyczajnie — telefonem. Każą ci krócić korbę, przytrzymać widełki. Dotykasz widełek palcem i raptem — przenika całe twoje ciało mocny wstrząs. Przestraszyłeś się? Nie

15 grudzień świętem wszystkich

Jak Leszno uczciło dzień Zjednoczenia

Dzień 15 grudnia wydawał się być innym od zwykłych dni. Ludzie wprawdzie tak samo przyszli do pracy, tak samo stanęli przy warsztatach. Ale dziwnie jakoś wyczuwali, że za chwilę stanie się coś niezwykłego, coś wielkiego... Coś, co złotymi zgłoskami zapisze się w historii ruchu robotniczego.

Gdy rozbrzmiały syreny fabryk, gdy spokojny ranka przerwały gwizdy lokomotyw, zgodnie jak na komendę poszli...

I w słuchani rozumieli: dokonano wielkiego aktu. Aktu zjednoczenia... Wszyscy uczyli ten moment.

Nie brakło nikogo z pragnących szczerze dobra ludu i wielkiej przyszłości. Byli wszyscy — młodzi i starzy.

We wszystkich szkołach podstawowych, zawodowych i średnich przeważało normalne zajęcia szkolne i młodzież przeszła do sal i świetlic i auli, gdzie przy radiodziennikach wysłuchano audycji z przebiegu uroczystego otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego. Po przemówieniach Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, premiera J. Cykiewicza przez radio, odbyły się w poszczególnych zakładach szkolnych pogadanki, przemówienia uczniów wyższych klas i deklamacje. Następnie młodzież wróciła do klas, rozpoczynając normalny tok lekcji.

W radosnym nastroju kolejarze leszczyńscy w sprawnych szeregach przeszli na odgłos syren do świetlicy ZZK, w której długoletni bojownik o socja-

Studenci byli wężniowie polityczni sprzedają choinki w Kościecie

Akcję sprzedaży choinek w Kościecie prowadzą studenci poznańscy, byli wężniowie polityczni. Moralnym obowiązkiem każdego kupującego jest zwracać się właśnie do studentów i kupując od nich świerki dać dowód zrozumienia potrzeb kształcącej się młodzieży. Tak więc hasłem dni przedświątecznych niechaj będzie: wszyscy mieszkańcy Kościecia spędzają święta przy „studentce” choince.

Trawienie
reguluja zioła „Cholekinaza” Nr 1, 2, 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skl. aptecznych.

Lekkomyślny kierowca samochodu

Kupiec Zygmunt Goncerzewicz z Ostrowska prowadzący w dniu 18 listopada 1948 r. samochód w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem, naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo życia przechodniów i przejezdnych, a także jadących razem z nim samochodem Leona Pietrusiaka i Jana Króla. Za czyn ten odpowiadał Goncerzewicz przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji w Ostrowsku i skazany został na osiem miesięcy więzienia oraz utratę praw kierownic pojazdów mechanicznych na pięć lat. (md)

lizm p. Kuberkiewicz w krótkich słowach nakreślił wielkość przeżywanego chwili i historyczne znaczenie zjednoczenia robotniczych partii w Polsce.

Po odśpiewaniu przez wszystkich zebranych „Międzynarodówki” i wysłuchaniu audycji z Warszawy — p. prezes Kowalski wygłosił rzeczowy referat zakończony okrzykiem na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W godzinach wieczornych nastąpiły w świetlicy występy zespołu młodzieżowego Liceum Pedagogicznego i zabawa.

Także w świetlicy sędziów leszczyńskich w skupieniu wysłuchano mowy Prezydenta R. P., po czym prokurator S. O. p. Rdesiński wygłosił okolicznościowe przemówienie. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” uroczystość zakończono.

Pracownicy Zachodniopolskiej Zbiornicy Surowców godnie uczcili dzień Kongresu Zjednoczeniowego. Po wysłuchaniu audycji z Warszawy i krótkim przemówieniu członka zarządu p. dyr. Dopierały odbyło się w świetlicy dla wszystkich pracowników wspólne śniadanie.

W godzinach popołudniowych urządzono akademię ku uczczeniu Zjedno-

Nieuczciwy kasjer

Przed Sądem Okręgowym w Lesznie odbyła się rozprawa w trybie postępowania doraźnego przeciwko niej. Antoniemu Schlabowski zam. w Wielichowie pow. Kościan Jak wykazał przedwódcę sądowy Antoni Schlab, zatrudniony w Zarządzie Miejskim w charakterze kasjera nie dopełnił obowiązku wpłacenia kwoty 129 tys. zł do kasy Zarządu Gminnego w Wielichowie, za co skazany został na 4 lata więzienia.

Ukaranie renegatów

Za odstępstwo od narodowości polskiej w latach okupacji wyrokiem Sądu Okręgowego w Lesznie skazani zostali:

Franciszek Matyja z Dąbca pow. Leszno na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 5. Na wniosek prokuratora sędzia zarządził aresztowanie renegata na sali sądowej. Dalej **Bernard Szał** b. burmistrz w Zdunach skazany został na 1 rok i 4 mies. więzienia, **Helena Szał** na 13 mies. więzienia, **Jadwiga Konieczna**, zam. w Poniecu, ul. Wolności 14 na 6 mies. więzienia, **Helena Mulczyńska** zam. w Poniecu, M. Focha 14 na 8 mies. więzienia i utratę praw publ. na 2 lata, **Maria Schaepe** — Sopot, ul. Rokossowskiego na 18 mies. więzienia i utratę praw na 3 lata, **Henryk Urban** — Krzykowie Wielkie na 1 rok i 4 mies. więzienia, **Juliana Urban** zam. tamże na 1 rok więzienia, **Elżbieta Deutsch** zam. w Lesznie (Leszczyńskich 34) na 1 rok więzienia i **Stanisława Riedel** zam. w Rydzynie pow. Leszno na 7 mies. więzienia.

czenia z występami artystycznymi zespołu młodzieżowego ZMP przy Liceum Pedagogicznym. Po akademii wszyscy pracownicy otrzymali jednorazową premię w wysokości ich miesięcznego zarobku.

We wszystkich zakładach pracy, w najmniejszych nawet przedsiębiorstwach odbywały się w rannych godzinach uroczystości, na których w radosnym nastroju spontanicznie podejmowano okrzyki na cześć przywódców ruchu robotniczego w Polsce i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W godzinach wieczornych w całym mieście zorganizowano zabawy ludowe.

Leszczyńskie SD w Dniu Kongresu

W tych dniach odbyło się w auli Liceum Żeńskiego zebranie Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego, na które przybyli także przedstawiciele partii robotniczych.

Przew. KM SD p. sędzia Stronczyński omówił we wstępnym referacie znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego oraz podkreślił pozytywne stanowisko SD w stosunku do zamierzeń partii robotniczych. Inspektor Rajewski jako przedstawiciel PPR i PPS przedstawił w krótkim rzeczowym przemówieniu rozwój wydarzeń w Polsce, zmierzający ku sprawiedliwości społecznej i socjalizmowi.

Z kolei zebrani jednomyślnie uchwalili przesłać do Prezydenta R. P. B. Bierut i premiera Czerwskiego telegramy z wyrazami radości z powodu odbywającego się Kongresu i życzeniami owocnych obrad.

Na zakończenie zespół świetlicowy ZMP przy Liceum Żeńskim wykonał tańce ludowe i recytacje. Uczennice Liceum Handlowego odśpiewały wianek pieśni a p. prokurator Świński odegrał na fortepianie kilka utworów muzyki poważnej.

Sadownicy w walce z rasizmem

W świetlicy Zm. Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich w Lesznie odbyło się w tych dniach zebranie organizacyjne Sądowego Koła Ligi do walki z rasizmem. Prokurator p. Świński wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z istotą rasizmu, poczem na wniosek prelegenta uchwalono jednomyślnie stworzyć koło Ligi i powołano zarząd, w skład którego weszli: jako prezes p. Świński oraz jako członkowie zarządu pp.: Foremski, Pawlicki, Zimniak i Jaśkowiakówna.

Jest to pierwsze tego rodzaju koło na terenie Leszna.

Tomnice wielka ferma zwierząt futerkowych

Hodowla lisów srebrnych zapoczątkowana została w Polsce już przed wojną. Kilka mniejszych hodowli znajdowało się w rękach prywatnych, niezależnie od 2 czy 3 ferm państwowych. Dziesiątkowane podczas okupacji materiał rozplodowy trzeba teraz uzupełniać drogą żmudnej selekcji. Największe hodowle znajdują się obecnie w administracji lasów państwowych. Na terenie Poznańskiego Dyrekcji Lasów są obecnie dwie ferm — Czerniejewo k. Gniezna oraz Tomnice k. Krotoszyna.

Na fermie Tomnice poza 350 lisami srebrnymi, rasy alaska i krzyżaki — jest jeszcze 20 sztuk norek kanadyjskich. Norki są to niewielkie zwierzątka, przypominające swym wyglądem kuny leśne. Ich futerka są bardzo cenne i osiągają te same ceny, co lisów srebrnych mimo wielkiej różnicy wielkości.

Obecnie trwa tzw. „futerkowanie” lisów, czyli ubój i zdejmowanie skóry. Okres dojrzałości futerka, przypadający w grudniu, jest dość krótki, gdyż wynosi około 2 tygodni. Trzeba bardzo doświadczonego oka hodowcy, by rozpoznać po pigmentacji skóry i innych mało widocznych cechach, dojrzałość futerka.

Tomnice przeznaczyły w br. 150 sztuk na futerkowanie. Doświadczony hodowca i kierownik fermy — leśniczy Kasperski, bierze osobiście udział we wszelkich pracach przy uboju i ściąganiu cennej skóry. I tu potrzebne jest doświadczenie, gdyż najmniejsze uszkodzenie obniża jego wartość. Futerko po ściągnięciu ze zwierzęcia wymaga jeszcze wielu zabiegów, zanim będzie gotowe do sprzedaży na aukcjach. Aukcje futrzarskie organizowane są rokrocznie przez Ministerstwo Leśnictwa w miesiącu styczniu.

Futerka lisów srebrnych nie wyprawione, osiągają na aukcjach ceny do 35 000 zł. Ponieważ całoroczne utrzymanie lisa kosztuje łącznie z administracją i amortyzacją urządzeń około 7 tys. zł jasnym jest przeto, że hodowla lisów srebrnych jest bardzo dochodowa. (b. g.)

KRONIKA

18 GRUDZIEŃ
Sobota Stodce wsch. g. 8.00
Ocz. NMP zachodzi g. 15.38
Wszemierza Księżyc wsch. g. 17.28
zachodzi g. 10.26

POZNAN

Repertuar teatrów
Wielki: o godz. 19 — „Goplana” Zelenińskiego.
Polski: o godz. 19 — „Sen nocy letniej”.
Nowy: o godz. 19.30 — „Lato w Nohant”.
Komedja Muzyczna: o godz. 20 — „Siomkowy kapelus”.
Aktor i Lalki: o godz. 19 — „O Zaczku Szkolaczku”.
Kameralny Zespół TPZ.: o godz. 18 — „Poglądy panny Jadzi”.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia platne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 do 10 i 15 do 17.

Choinki na sprzedaż. Studenci Uniwersytetu Poznańskiego, Wydziału Leśnego, zorganizowali na dziedzińcu Liceum Żeńskiego sprzedaż choinek, z których dochód będzie przeznaczony na stypendia dla młodzieży akademickiej.

Miejska Rada Narodowa odbędzie swoje publiczne posiedzenie dzisiaj (w piątek) o godzinie 17 w górnej sali Teatru Miejskiego. Na porządku obrad m. i. udekorowanie złotymi Krzyżami Zasługi z okazji długoletniego pożycia małżeńskich małżonków Józefa i Jadwigi Kasprzaków z Ostrowa.

Gwiezdzka dla wdów i sierot. Zarząd Powiatowy Bojowników z Faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację urządził w przyszłą niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 17 w sali restauracji „Carlton” Gwiezdzkę dla wdów i sierot po poległych i zamordowanych bojownikach Związku.

Wybory do Samopomocy Chłopskiej. Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej przeprowadza obecnie wybory do zarządów gminnych tej organizacji. W Daniszynie wybrano pp. Jana Sikorę — prezesem, Stanisława Młynarza — wiceprezesem, Stanisława Kubere — sekretarzem i Józefa Zaradnego — skarbnikiem. W Wysocku Wielkim weszli do Zarządu pp. Józef Kubik — jako prezes, Stefan Działoszyński — wiceprezes, Józef Marzęcki — sekretarz i Józef Mieszala — skarbnik. W Mikstacie Zarząd Gminny Samopomocy Chłopskiej stanowią pp. Franciszek Skoczylas — prezes, Leon Cerbiński — wiceprezes, Aleksander Bednarski — sekretarz i Józef Stodolski — skarbnik.

Spółdzielnia Śmiechu z Inicjatywy Prywatnej wystawia w dniu 17 bm. nowy, wesoły model satyryczny w 18 aktualnych sektorach w piosenkę, słowie i tańcu. Początek wieczoru o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego pt. „Humor bez odchyleń”. Na czele zespołu wystąpią: znakomita para komików Eugeniusz Nowowiejski, Maria Welin i Władysław Lin. Akompaniuje: Adam Zeryng.

Z życia Z. M. P. Doceniając ważność zjednoczenia partii robotniczych, członkowie Związku Młodzieży Polskiej na terenie miasta i powiatu ostrowskiego wzięli gremialny udział w Czynie Przedkongresowym. Przepracowali oni w zakładach pracy i fabrykach godziny nadliczbowe, a zarobione pieniądze przeznaczyli na strajkujących robotników we Francji. Młodzież Z. M. P. pracowała przy radiofonizacji na terenie powiatu, a na miejscu przy budowie stadionu. Z okazji tak historycznej chwili organizowała ona również w zakładach pracy imprezy kulturalno-oświatowe dla szerokiego rzesz pracowników. W ramach zaś wewnętrznej akcji młodzież rozwija działalność na szerszą skalę w kierunku wychowania ideologicznego swoich członków. (md)

ŚRODA

Walne zebranie Gminnego Koła S. L. odbyło się w dniu 12. 12. br. Referat polityczny wygłosił prof. Józef Kowalski. Sprawozdanie o działalności zarządu zdał p. Franciszek Kosiński. W skład nowego zarządu wybrano: prezesem — Mikołaja Pawłowskiego z Kijewa, wiceprezesem — Stanisława Lisewskiego, sekretarzem — Feliksa Zbierskiego, skarbnikiem — Władysław Mikołajczaka z Zrenicy.

Cukrownia Średzka zakończyła kampanię. W dniu 11 grudnia 1948 r. cukrownia w Środzie zakończyła przeróbkę buraków, skracając kampanię o dwie i pół doby. Ogólnie przerobiono 657 000 q buraków i wyprodukowano 101 600 q cukru. Uzyskanie 15,5 kg cukru z 100 kg buraków jest jednym z najwyższych osiągnięć w Polsce. Jest to dowód, że załoga fabryczna zrozumiała idee współzawodnictwa pracy, dając maksimum wysiłku w kierunku najlepszego wykorzystania cennego surowca. Podkreślić należy, że cukrownia w Środzie nigdy jeszcze dotąd nie wyprodukowała w czasie jednej kampanii takiej ilości cukru.

Czy zamówiłeś już prenumeratę „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na miesiąc styczeń w najbliższym Urzędzie Pocztowym
Termin do 20 bm. —
Cena 135,— zł

Dnia 19 grudnia 1948 w niedzielę, o godz. 10 w rocznicę śmierci, śp.

Ottom Herberga

odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia

żona, córki i rodzina

Poznań, ul. Zielona 7 27356

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

p9319 wykonuje fachowo i reperuje

tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**

Poznań, Szajcarska 19 (przy Rynku Wileckim)

Wózki

dziecięce, dla lalek

rowerki

hulajnogi

zabawki

poleta

Sprzet Domowy

Mielżyńskiego 16 p9811

Przetarg publiczny

Biuro Obwodowe O.U.L. sprzedaje w drodze licytacji publicznej w Rawiczu przy ul. Hallera 2, na placu Koszarowym, przy ul. Sienkiewicza 2 i Przyjemskiego 10 w dniu 22 grudnia 1948 r. o godz. 10 następujące przedmioty:

1. różne wraki samochodów osobowych i ciężarowych
 2. przyczepki samochodowe
 3. różne części samochodów osobowych i ciężarowych
 4. 2 szafy ogniotrwałe (uszkodyzione)
 5. 1 aparat do spawania (acetylenowy)
- Początek przetargu przy ul. Hallera nr 2 — godz. 10. Do ceny wywoławczej dolicza się 10% opłat manipulacyjnych i 0,5% podatku od nabycia praw.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

Biuro Obwodowe na powiaty Rawicz i Gostyn

12a-183

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, wosów, Siowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków, 12a-143

Wolne posady

Państwowa Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Skalmierzycach Nowych poszukuje księgowego biurowego ze znajomością księgowości przybładowej, przemysłowej, wg jednolitego planu kont oraz kalkulacji wyników w oparciu o arkusze rozliczeniowe kosztów. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem Przetwórnicy, 12b-145

Dorozca nocny w starszym wieku potrzebny. — Zgłoszenia: Czajczyński, Poznań, Dąbrowskiego 89, 12b-270

Pomoc domowa zaraz. Dąbrowskiego 15, m. 5, 27400

Kasjerka rutynowana praktyka do składu detal., znajomością księgowości zaraz. Świadczenia, referencje pożądate. — Oferty Głos Wlkp. nr 27408.

Biuro z małą praktyką, wiadomościami z zakresu muzyki, do powołanej instytucji, natychmiast. Oferty Głos Wlkp. nr 12a-192.

Szofer-elektryk i woźny zaraz. Zgłoszenia: Szpital Uniwersytecki, Daszyńskiego 89, 27380

Klejarz mogą się zgłosić. — Karton, św. Marcina 68, c3931

Paniątka do dzieł zaraz. — Ogrodowa 18, m. 3, Mayer, c3926

Pomoc domowa do dwójki dzieci. „Porcelana”. Mielżyńskiego 14, p9793

Pomocna domowa gotująca, pomocna potrzebna. Słoneczna 10 m. 3 (Ostroróg), p9799

Żelaznica uczciwa gotowaniem potrzebna. Wroniecka 12. Restauracja p9804

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Pomorskie w Bydgoszczy poszukuje inżynierów drogowych i budowlanych z uprawieniami budowlanymi i technicznymi w województwie bydgoskim i w województwie łódzkim. Chętni do Bydgoszczy. Oferty kierować do P. P. B. Z. P. Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 7. Wydział Personalny. 12b-289

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę, 19. 12. 48

9.00 Muzyka poważna; 10.10 Audycja zespołów świetlicowych; 11.00 Muzyka ludowa; 12.04 Koncert laureatów Wyszłej Szkoły Muzycznej w Krakowie; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 Wiadomości z Kongresu; 15.00 Koncert muzyki polskiej; 15.30 Bajki Adama Mickiewicza — audycja dla dzieci; 16.00 Muzyka poważna; 16.45 Recytacje konkursowe; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Audycja satyryczna; 18.25 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 19.00 Wiadomości z Kongresu; 21.00 Czesłowa przemawia do Polski; 21.30 „Muzyka do tańca”; 23.20 Muzyka taneczna.

Wydawca Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Adres redakcji: Poznań, ul. Działoszyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499.

W sprawach ogłoszeń należy się zwracać tylko do Biura ogłoszeń za w sprawie prenumeraty do Administracji

Łączono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-56694

Waleria Patyk

Rok założenia 1901 Poznań, ul. 27 Grudnia 3 Rok założenia 1901

CZEKOLADA - CZEKOLADKI BOMBONIERY - UPOMINKI na Gwiazdkę

12b-247

Nowy Rok

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II w Poznaniu Jan Cibicki mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbiciej 13 m. 7 — na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 20 grudnia 1948 r. godz. 12 w poł.

w Poznaniu, przy ul. Matejki 53 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości a mianowicie sprzedana zostanie kompletna nowoczesna sypialnia składająca się z dwóch łóżek z materacami, szafy do rzeczy, dwóch stolików nocnych, toaletki i krzesła, oszacowanych na sumę 120 000 zł.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Poznań dnia 30. 11. 1948

(—) Cibicki Komornik

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III Rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu, ul. Podlaska nr 6 m. 2 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1948 r. o godz. 12 w Poznaniu, ul. Poznańska nr 40 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do ob. Edmunda Pawłaka składających się z przyczepki ciężarowej na ogumieniu nr 49664, samochodu ciężarowego nr. Rej. T. 45771 marki Mann, samochodu ciężarowego Hanomag T. 45-770.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 11. 12. 1948 r.

Szymański Komornik Sądu Grodzkiego

ZABAWKI

Konik na biegunach

Rowerki

Wózki dla lalek

Lalki — gry — klocki

Łółeczka — łółeczka

M. Wolszakiewicz i Ska

Poznań, St. Rynek 39

tuż przy Wielkiej

p9365

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piątko. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Osobiste

Patefony, adaptory i wzmacniacze na uroczystości rodzinne i zabawy wypożyczalnia F-ma Renoma, Poznań, St. Rynek 23 tel. 97-71, p9810

Uwaga! Radiopogotowie kupi dobre radio uniwersalne i adapter, Poznań, Wielka 18, p9809

Znieważę rzuconą na p. Helenę Klinecką z Ostroroga odwołuję i przepaszam, Antoni Urbanski, 12a-191

Obełże rzuconą na Felicję Kapską z Przedmieścia, pow. Wolsztyn, odwołuję i przepaszam, Jakub Krystek, Kłuczewo, powiat Kościan, 27370

Odwoluję i przepaszam za obełżę rzuconą w dniu 12 listopada 1948 r. na terenie Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Gołyszynie przechwycił administratorów Kaziemierz Marcinkowskiemu, oraz żonę jego Władysław Marcinkowski z Grąszyna, nie polegając na prawdzie. Szw. Wawrzyniak, Gołyszyn Osada, 12a-190

Sprzedaże

Obrabiarki do metalu i drewna, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11, p9325

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, p9327

Stoły nowoczesne, orzech, kaskaski, dobre wykonanie, Janiak, Poznań, Rybaki 6, p9478

Kartoteki

rozne MASZYNY ARTYKUŁY BIUROWE WARSZTAT naprawy poleca

W. ROHOWSKI i Ska

Poznań, Mielżyńskiego 10, tel. 43-25, p9803

Tapczany, kanapy rozkładane, tapczany higieniczne, tapczany Piel. Małeckiego 33, 27228

Parcele, wille, kamienie. — Kupno — sprzedaż „Union”, Poznań, Rzeczpospolitej 4, 27206

Lampy kuchenne cylindry, kłoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkotyk stołowe, p9671

Maszyny, artykuły biurowe, kartoteki, warsztat naprawy, poleca W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p9299

Tapczany z obudowaniem, fotele, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace, poleca Kopycki, Szkoła 2, 12b-230

Materace wyścielane, łółeczka metalowe, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowa), 12b-262

Lampy kwarcowe „Original Hanau” na prąd zmienny sprzedaje Of. Głos Wlkp. nr 27364

36 morgów pszenno-buraczanej (pow. poznański), 2500 000. Zgłoszenia: Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2, 12a-186

Willa wolnym mieszkaniem, ogrodem 3-morgowym 2500 tys. blisko Poznania. Kamienica komfortowa — 3 sklepy, wolnym mieszkaniem. Willa Puszczykowska, 1/2 ogrodu, 1 400 000, Kamienica, 2 skł. dy. centrum 1 500 000. Parcela 900 m² Ostroroga sprzedaje Metelski, Marcina 3, p9760

Wózki z lalką na sprzedaż. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 27428

Radio Siemens, 5-lampowe, uniwersalne. Jana III 10, m. 11, 12b-267

Sprzedam maszynę do szycia, piecyk gazowy. Grunwaldzka nr 20a, m. 8, 27422

Płaszcz damski, popielaty, mało używany, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 32, m. 5a, go. dzina 16-18, 27423

Futro męskie piżmowce, na średnią figurę, tani sprzedam. Jackowskiego 33, m. 2a, 14-18, 27422

Kamienie przy tramwaju, ulicy handlowej, składami, wolne ubikacje przemysłowe, mieszkanie trzypokojowe, sprzedam, również idealna połowa za 1.550.000. — Dutkiewicz, Daszyńskiego 59, p9792

OTRZYMAŁIŚMY FARBY SUCHE

wykwórni „SILESIA” „FIDOR” „PRZEMYSŁ ARSENOWY” najlepsze gatunki odpowiadające wymaganiom Polskich Norm Technicznych

ochry podłogowe
umbrury surowe i palone
bielki wapienne olejne, barowe, uniwersalne
czerwień barowa 8143 A i żółtawa
żółcienie wapienne i kiejawe

POLECAMY:

BIEL CYNKOWA (czerwona i żółta pieczęć)
MINIE OŁOWIANA
EMALIE NITROCELULOZOWE w kolorach: szarym, białym, kremowym, niebieskim, czerwonym i czarnym
FARBY SYNTETYCZNE szare i kremowe
FARBY EMULSYJNE z dostaw U. N. R. R. A.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

ODDZIAŁ W POZNANIU

HURTOWNIE: Poznań, ul. Mickiewicza 28 — tel. 18-66, 18-67
Kalisz, ul. Podwale 8 — tel. 12-49
Zielona Góra, ul. Ogrodowa 1b — tel. 737

F-ma „RENOVA”

Poznań, ul. Ratajczaka 15 (Pasaz Apollonia 975)

Podnosi OCZKA NA POCCZKANU

Nadrabiamy stopy

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 5

Maszyny siodlarskie w dobrym stanie sprzedam. Zielazek, Rybaki 4/6, 12b-300

Kompresor powietrzny 6 atmosf. zbiorniki nowe. Zielazek, Rybaki 4/6, 12b-302

Samochód „Polski-Fiat” korzystnie sprzedam. Kilińskiego 4, m. 5, 12b-302

Kuchnie nowoczesne najkorzystniej. Stolarska, Półwiejska 26 (podwórze), 12b-302

Łółeczko dziecięce, lustro, szafa kuchenna, Różana 3, m. 2, 12b-302

Dwian perki korzystnie sprzedam. Siemiradzkiego 9 m. 3, 12b-302

Odbiorniki
zdekompletowane i bez lamp oraz na części kupuje — Wielkopolski Salon Filmowo-Radiowy Poznań, św. Marcina 27, p9727

Blam opisy, dobry. Focha 70 m. 16, podwórze, 27439

Percele przy tramwaju od właściciela. Oferty Głos Wlkp. nr 27444

Samochód małowitrawy, Of. z dokładnym opisem oraz ceną do PAR. Ratajczaka 7 — pod 12,545, p9794

Oszkione gablotki na stoły w skrajnie kupie, 2. Malski, św. Marcina 67, tel. 20-76, p9791

Parcele w obrębie Poznania kupuje. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,561, p9805

Parcele od właściciela do 1200 m² okolic Winogrod, Ostroroga, Zawicy kupuje. Oferty PAR. Ratajczaka 7, pod 12,564, p9808

Willa, domów, domków, Poznaniu, Środzie, Wrześni, Gnieźnie, Jarocinie, Śremie, Lesznie, Krotoszinie Ostrowie i okolicach, poszukuje Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2, 12a-185

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Konie na rzeź kupuje. Stanisław Gakowski, Poznań, św. Kława 7, tel. 31-55, 12a-141

Dom lub wille kupie. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 12,428, p9695

Kupie domek ogrodem przy Poznaniu do 1.10.00, Oferty Głos Wlkp. nr 27381

Prostownik zmienny na prąd stały, 220 Volt, 0,5 do 1 Amper, Staszica 21, warsztat, 27377

Gospodarstwo dobrą ziemią, względnie dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. nr 27399

Gospodarstwo 40 do 80 morgów inwentarzem lub bez, kupie. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn, 27413

Zgubiono metrykę urodzenia, zaświadczenie zameldowania na nazwisko Ryszard Stańko, Gubin, 12b-222

Zgubiono książeczkę inwalidzką Wojska Polskiego, legitymację PPR, Feliks Konieczny, Poznań, 27424

Skradzione legitymacje studencka i Bratnicka U. P. bilet miesięczny PKP na nazwisko Anna Ebelówna, F2377

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Helena Sobkowiak, F2376

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Rawicz, Marian Brodzki, 27410

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 4477, wydaną RRU Kościan, na nazwisko Czesław Kulczak, Piotrowo W. gm. Wielichowo, pow. Kościan, 12b-291

Kapelusze damskie nowości, berety pilotki tani poleca Borowicz Poznań, Wielka 19, p9813

Przepraszam napisanie zegarków, Leonard Szwarc, zegarmistrz, Poznań, Kraszewskiego 14, 12b-228

KAPELUSZE, PILOTKI, BERETY, TOREBKI w dużym wyborze „Jeanette” Poznań, M. Focha 32 II ptr. 27430

Hurt Detail

Wypytaczam słowne suknie, welony, Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska, 26569

Reperuje zegarki i zegary, modernizuje i naprawiam biżuterię. Złote obrączki słowne polecam i wykonuję na zamówienie. Kupuję stare złoto. A. MATYSIAK, 27424

Obrazki z Goliny Wielkiej

Na uboczu wsi starymi oczyma oknami przygląda się gromadzie domów — chata p. Machowiakowej. Na podwórzu donośnym szczeniem a zarazem przyjaznym merdaniem ogona wita wchodzących kudłaty pies podwórwoy. Gospodyni zaprasza do kuchni, bo jest tam najcieplej.

Na piecu kuchennym — jak zwykle przy wiejskim gospodarstwie — garnki różnej wielkości. Wyżej — na sznurze biała się części garderoby najmłodszego mieszkańca. Pod ścianą od okna aż do kąta pyszni się rząd siołków z zaprawami. Przez szyby widać młode drzewka.

— To śliwy zięć zasadził — tłumaczy nam gospodyni.

Rozmawiamy o dawnych czasach. Pani Machowiakowa pamięta dużo. A najwięcej starych piosenek ludowych. Lubiała je przecież, jak lubiła i lubi taniec. Niedawno przyjechał tu znany kapelmistrz Polskiego Radia p. Obst z Poznania. Gospodyni akurat przebiegała ziemniaki w kopcu. Aby pracę sobie uprzyjemnić wraz z towarzyszką sięgnęła do swojego repertuaru piosenkowego. Szofer na drodze się denerwował, a p. Obst siedząc w pobliżu i marząc niemiłosiernie, notował słowa i melodie, które później na falach eteru popłynęły do radiosłuchaczy.

Gawędzimy jeszcze na temat gospodarstwa. Ziemi, na której gospodarzy z ziemi, dorabiającym w Górze Sławskiej, i z córką — ma 2,19 ha. Na inwentarz składają się: dwie mleczne krowki (jedna z nich przed kilkunastu dniami ościła się — jest jałówką), para prosiaków i tuzin kur rozprawiających na podwórzu.

— A jak pani podoba się obecnie we wsi, która jest już samopomocową?

— Jak do tego czasu, to bardzo. Wiesz już całkiem inaczej wygląda. Wyładniała.

Na zakończenie piosenka „Pocoście tu, kawalerzy, przyszl...” Stara to wielkopolska melodia, z czasów, kiedy budowano drewniane domy i kiedy była jedyną okrasą szarego i ciężkiego dnia powszedniego.

W sąsiedniej izbie mały Ałós zaczyna płakać.

— A jak tam z pracami, które postanowiliście wykonać z okazji Kongresu Zjednoczeniowego? — pytamy jednego z obywateli Goliny Wielkiej.

— Oto widzicie planty świeżo założone na miejscu dziur, kałuż i śmieci. To dzieło wsi i słuchaczy Uniwersytetu Ludowego. Celem ułatwienia odpływu wszelkich nieczystości przeprowadzono kanał podziemny do rowu. Rozszerzono także drogę, rozebrano starą remizę strażacką, przygotowano wszystko co trzeba do pobudowania nowej. Oczyszczono 5 km. kanału, urządzono przedszkole, otwarto Dom Ludowy i uporządkowano ploty. Słowem — Golina przybrała porządek i odświeżony wygląd.

— Dokonałmy tego w kilku zaledwie miesiącach — dodaje inny.

Odpowiadamy Czytelnikom

W. z Kosińskiego. — Pyta nas Pan o zagadnienie z chemii. Nauka ta jest nauką ścisłą, wymaga więc ścisłego pytania i takiejże odpowiedzi. Z listu Pana nie możemy zorientować się o jaki płyn Panu chodzi i jakie on ma neutralizować inne płyny. Co to są za płyny, kwasy, zasady czy sole? Proszę napisać jaśniej, a odpowiem udzielić.

Zosieńka G. — Szkoła baletowa istnieje w Poznaniu przy Teatrze Wielkim. Informacje zasięgnąć można u baletmistrza Kaplińskiego.

Stała Czytelniczka z Konina. Lenino leży na Białorusi w okolicy Smoleńska. Jest ono chlubnie zapisane w historii ostatniej wojny a szczególnie w historii naszej armii.

PRAWO

A. Sowińska. — Dziedzicem ustawowym po bracie męża z braku dzieci po nim, żony jego oraz rodziców jest jego rodzeństwo, a z braku takich krewnych ich zstępni (dzieci). Bratowa nie wchodzi w rachubę jako spadkobierca ustawowy. Siostrzenica po zmarłym bracie jest spadkobiercą w części jaka przypadłaby na jej zmarłą matkę, a siostrze Pani brata.

Szarotka. — Dochód uzyskany z pracy, a przekraczający 72.000 zł w stosunku rocznym podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Podatki zaś obrotowemu podlegają odpłatne świadczenia usług. Skoro zatem Pani trudni się zawodowo szyciem, musi Pani płacić wymienione podatki. Z uwagi na małe dochody wolna Pani jest od podatku dochodowego. Celem zwolnienia się od podatku obrotowego radzimy zwrócić się do izby rzemieślniczej wzgl. przemysłowo-handlowej z prośbą o wystawienie zaświadczenia stwierdzającego, że praca Pani nie jest rzemiosłem w sensie prawa przemysłowego.

Pomorzanie Zachodnie. — Nie tylko przynależność do jednej z grup Vd, ale również usiłowanie wpisania się na listę stanowi podstawę do ścigania z powodu odstępstwa od narodowości polskiej. Zaświadczenie stwierdzające złożenie deklaracji wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu uwalnia od ścigania za czyn polegający na zgłoszeniu przynależności do narodowości niemieckiej.

Trzeba tu także wspomnieć o dobrym duchu wsi i inspiratorze tych prac — kierownikowi miejscowego Uniwersytetu Ludowego, mgr. Stanisławie Zbierskim, który wrócił na wieś pomiędzy małorolnych i średniaków Goliny Wielkiej, by zasobem swojej wiedzy dzielić się i prowadzić ich ku lepszym jutru. Nie można tu także pominąć zasług kierownika miejscowej szkoły powszechnej, także społecznika, p. Wica.

A słuchacze Uniwersytetu Ludowego? Starsi już panowie z różnych dalekich i bliskich wsi i młodzi chłopcy jak Staś Krawczyk z Kawczy i Miecz. Łuczak z Rokossowa — chętnie pomagają wsi w przedsięwzięciach i wiele dobrego stąd wynoszą do swoich rodzinnych wiejskich osiedli.

Zastajemy go przy piłowaniu drzewa. Nie wygląda wcale by miał lat 87. Twarz czerstwa i zdrowa. Synowa zaprasza do izby, ale dziadunio — p. Antoni Ratajczak, woli pogawędzić na świeżym powietrzu.

Wiele pamięta, bo dużo przeżył. Du-

żo doznał krzywdy i tułaczki. Wspomina właściciela Golinki, Modlibowskiego, który zbił go niesprawiedliwie i u którego pracował za psie grosze. Potem wędrował po świecie. Za zarobione pieniądze kupił tę oto chatę krytą słomą. Mimo tylu lat sam orze krowami, które w plugu chodzą mu posłuszne, jak dzieci.

— A jak panu podoba się obecna wasza wieś samopomocowa?

Namyśla się chwilę: — Oby wszystkim gospodarzom i nam było dobrze — pada poważna odpowiedź.

— Tylko już do tej wsi nie pasuje nasza chata. Trzeba będzie pobudować nową — dorzuca synowa — babcia, do której tuli się jej wnuczek, a prawnuczka naszego dziadunia, maleńka o ładnych niebieskich oczach Zośka.

Tak, trzeba będzie nowy dom postawić — dla tej najmłodszej!

Żegnamy i ściskamy serdecznie mocną spracowaną wielką dłoń pierwszego Polaka w tej ongiś niemieckiej osadzie i najstarszego obywatela Wielkiej Goliny.

Józef Plepryk

Dziś w KINIE „RIALTO“

premiera filmu p. t.

„Czerwony krawat“

Produkcja: SOJUZIETFILM

W rolach głównych: A. CHWYLA, T. STEPANOWA, SZURA SOKOŁOW, IRA NICZYŃKINA

Dla młodzieży dozwolony

12b-304

Seanse: godz. 16,30 18,30 20,30 w niedz. od 14,30

Bilety ul. we na legitymacje szkolne i Zw. Młodzieżowych

Pieczemy pierniki

Doskonałe pierniczki cukrowe. Pół kilograma cukru zalać 1½ szklanki wody, postawić na ogniu, zagotować mieszając, dodać trochę kwasu cytrynowego i gotować, dopóki syrop nie zacznie gęstnieć. Przebrać w misce, pozwoić przestygnąć, wrzucić po szczypcie mialkiego cynamonu i kardamonu, wymieszać, dodać 60 kg suchej, przesianej maki pszennej i wyrabiać ciasto dość długo. Robić płaskie pierniczki, piec. Kto chce, może je polukrować białym lub czekoladowym lukrem.

Smaczne pierniki. Proporcja: jedna szklanka miodu prawdziwego lub sztucznego, jedna szklanka śmietany, jedna szklanka cukru, 3 całe jaja, 1 łyżeczka sody, ¾ kg maki, korzenie. Rozpuszczamy na ogniu miód, następnie wypujemy cukier, zagotowujemy razem, uważając, aby się nie przypaliło. Następnie przelewamy miód z cukrem do glinianej miski, i rozcieramy aż przestygnie. Dodajemy kolejno po 1 całym jajku, śmietanę, sodę i mąkę oraz szczyptę soli. Ucieramy to wszystko w masę, aż się połączy w masę. Następnie wlewamy (masa będzie lejąca) do foremek i pieczemy w niezbyt gorącym piecu.

Tanie, wyborowe pierniczki. Dwie szklanki masłanki, 3 szklanki cukru gotować, aż masa będzie miała kolor miodu, dodać 2 całe jaja, 1½ łyżeczki sody, łyżkę stołową korzeni, jeszcze pół szklanki cukru i tyle maki, ile się wgniecie oraz odrobinę soli. Rozwałko-

wać na stolnicy i wycinać drobne pierniczki. Piec w średnim piecu.

Rady praktyczne

— Chore osoby denerwuje tykanie zegarka, a jednak chcą go mieć na stoliku, aby widzieć godzinę. Można temu zapobiec, przykrywając mały zegarek szklanym naczynek. Tykotania nie słychać, a wskazówki można widzieć przez szkło.

— Na usunięcie z bibliotek robactwa toczącego oprawy i papier, istnieje bardzo prosty i nieszkodliwy środek. Wystarczy grzebieć książki od czasu do czasu potrzebę szmatą, zmoczoną w terpentynie.

— Zamiast szorować mydłem i wodą podłogę kafelkową, wytrzeć ją mokrą ścierką, zmoczoną w wodzie zmieszanej z naftą. Na pół wiadra wody, dodać dwie filiżanki nafty. Oszczęda to znacznie pracę, a posadzka wygląda jak nowa.

— Dywaniki ze szmatek po wypraniu dobrze nakrochmalić. Będą ładnie i równo leżały na podłodze.

— Aby srebro nie czerniało, trzeba włożyć do kasetki, w jakiej je przechowujemy, spory kawałek kamfory.

— Wgłębiania na dywanach po ciężkich meblach można usunąć w ten sposób, że kładzie się na nie skórę ichtu, dobrze zmoczoną na kilka godzin.

(d)

Zamach stanu w Wenezueli

Według doniesień z Caracas, stolicy Wenezueli, doszło tam w tych dniach do zamachu stanu, w wyniku którego aresztowano i złożono z urzędu dotychczasowego prezydenta Gallegosa. Miejsce jego zajął Faria, członek senatu Wenezueli. Zamach — jak się okazuje — inspirowany był przez amerykańskich przemysłowców naftowych, którym nie była na rękę polityka



prez. Gallegosa, zmierzająca do pogłębienia w Wenezueli demokracji oraz ukrócenia wpływów Stanów Zjednoczonych w krajowym przemysle naftowym. Inspiratorzy amerykańscy zdążyli pozyskać dla swych celów pewne ugrupowania wojskowe, wielkich obszarników i kler, co ułatwiło im plan ujęcia Gallegosa i wprowadzenie na jego miejsce bardziej uległego Farri. — Wenezuela leży na północno-wschodnim cyplu Ameryki Południowej nad brzegiem Atlantyku. Sąsiaduje ona z Kolumbią, Brazylią i Gujaną. Największym bogactwem kraju są bogate pola naftowe. Stolica Wenezueli — Car-

cas — (ok. 300 000 mieszkańców) leży w pobliżu Atlantyku w terenie lekko górzystym i posiada zdrowy klimat, w przeciwieństwie do reszty kraju, gdzie panuje klimat tropikalny i malaryczny. Największym portem jest La Guayra. Ludność Wenezueli składa się w 40% z ludności białej, resztę stanowią mieszczanie. Rolnictwo jest mało rozwinięte tak, że większość artykułów spożywczych sprowadza się z zagranicy, co powoduje znaczne podrożeń środków żywnościowych i stąd Wenezuela uchodzi za najdroższe państwo na obszarze Ameryki Południowej. Moneta obiegowa jest bolivar. (ZAP).

Ramię przy ramieniu maszeruje rzemiosło wielkopolskie z robotnikiem

Rzemiosło jako element pochodzący z warstw robotniczych i chłopskich, przedstawia warstwę świata pracy. Stąd też fakt zjednoczenia dwóch przodujących partyj robotniczych musiał znaleźć swój istotny oddźwięk w kołach rękodzielniczych.

— Bilans wspaniałych osiągnięć w każdym kierunku życia państwowego, to najlepszy dowód niespożytych sił twórczych Narodu Polskiego, który w ramach nowej rzeczywistości daje gwarancję realizowania pokoju i dobrobytu szerokim masom społecznym, — stwierdza w swym przemówieniu prezes Izby Rzemieślniczej — Muszyński na odbytej uroczystości rękodzielnictwa poznańskiego ku czci jednostki klasy robotniczej.

Dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się kierownictwa i partyj robotniczych do drobnych warsztatów, rzemiosło polskie mogło odbudować się i przyczynić się do ogólnych osiągnięć gospodarczych. Stąd też 25-tyśięcna masa rzemiosła wielkopolskiego, pomna na słowa ministra Minca, że: „Rząd uważa zagadnienie rzemiosła za jedno z centralnych zagadnień Polski i, że byłoby błędem w pogoni za gigantem przemysłowym zapomnieć o rzemiosle” — widzi w zjednoczeniu partyj robotniczych oparcie dla swej działalności.

Dał temu wyraz w swym przemówieniu prezes Muszyński.

Zebrał na uroczystej akademii w sali Izby Rzemieślniczej pracownicy

tej instytucji, pracownicy Rzemieślniczej Centrali Spółdzielczo-Państwowej Centrali Spółdzielni Cechowych, Zakładu Doskonalenia Rzemiosła i Okręgowego Związku Cechów w Poznaniu przyjęli słowa te oklaskami.

Okrzykiem na cześć Zjednoczonej Partii, na cześć sojuszu polsko-radzieckiego i Narodów Słowiańskich, na cześć rzemiosła polskiego, zakończono oficjalną część akademii, by przejść z kolei do części artystycznej.

Nastroj wesela i radości odpowiadającej chwili. wniosły produkcje artystyczne pracowników, a wypowiedzi kierowników poszczególnych instytucji podkreśliły jeszcze bardziej więź łączącą człowieka małego warsztatu z człowiekiem fabryki. (Im)

Psia księga zażaleń

1. Zanim mnie weźmiecie jako szczeniaka na wychowanie, przygotujcie mi odpowiedni kąt na stałe legowisko. Miejsce to musi mieć umiarkowaną temperaturę oraz odpowiedni dostęp światła i powietrza.

2. Urządziliście mi legowisko: koszyk z poduszką wypchaną słomą. Ale dlaczego nie zmieniacie mi od czasu do czasu słomy? A poduszkę wyprać raz w tygodniu nie laska? Jeżeli o tym zapomniecie, obejdą mnie wszy, i co potem?

3. Niektórzy z was sądzą, że częste mycie nas, małych piesków, jest rzeczą pożądaną. Nieprawda, każda kąpiel z mydłem pozbawia włos naturalnego tłuszczu dzięki czemu nasza sierść łatwiej wchłania wilgoć, a tym samym — brud. Co innego wypłukać się raz po raz w stawie lub rzece. To nam nigdy nie zaszkodzi.

4. Dlaczego tak mało ludzi rozumie, że sierść nasza musi być starannie czyszczona codziennie przy pomocy szczotki. Jeżeli mamy możliwość swobodnego tarzania się na piasku i murawie, oraz kąpanie się w wodzie — futro nasze nie potrzebuje tak starannej pielęgnacji.

5. Niektórzy z was ucinają nam nasze długie pazurki, abyśmy nie mogli drapać. Zgoda — to dobre dla tych szczeniaków, które chowają się w domu. Inne przebywające na swobodzie, nie potrzebują tej operacji.

6. Po co trzymacie nas tak długo w zamknięciu? Kilka razy dziennie należy nam się mały wypad na świeże powietrze nie tylko dla zaspokojenia potrzeb naturalnych, ale i dla pohasania sobie na wolnej przestrzeni.

7. Jeżeli już podrosną i zamieszkam w budzie, pamiętajcie, by domek mój zabezpieczony był od przewiewów i zima.

8. Jeszcze raz o budzie. Winna ona mieć okap, by deszcz nie chlapał mi do środka. Najlepiej ustawić ją w takim miejscu, by przechodnie nie mogli mnie rozdrażnić. Teren przed budą lub kołem sprzątajcie i wysypujcie piaskiem. Raz po raz budę wybielcie teżby nie zaszkodziło, bo inaczej zalegnie mi się w niej robactwo.

9. Chcicie bym chował się wam zdrowo i stał się dzielnym stróżem waszego domostwa? Robcie wszystko, o czym tu mówiliśmy. Wyjdzie to wam i mnie na zdrowie. Haul haul

j. m.

Epos ludowy

znad brzegów AMU-DARII

Nad brzegami pełnej uroku i egzotyki Amu-Darii w Azji Środkowej powstał jeden z najstarszych eposów ludowych pt. „Czterdzieści dziewcząt”. Twórcami tego eposu byli pieśniarze ludowi jednego z najstarszych narodów azjatyckich Kara-Kalpaków, tak zwani bachszowie.

Przed Rewolucją Październikową, za czasów carskich, Kara-Kalpaci stali na najniższym stopniu kultury, nie posiadali nawet własnej literatury. Istniały wprawdzie liczne legendy, tak zwane dastany, przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. Niezapisywane ginęły jednak w ciągu lat wraz z ich piewaciami.

Twórczością ludową Kara-Kalpaków zainteresował się dopiero Związek Radziecki. Nad brzegami dalekiej i zapomnianej Amu-Darii pojawili się po raz pierwszy ludzie radzieccy i wyciągnęli pomocną dłoń. W krótkim czasie powstały tu pierwsze szkoły, które ukazały narodowi azjatyckiemu szerokie horyzonty wiedzy. W ślad za nauczycielami przyszli inżynierowie-technicy, mistrze sztuki budowlanej. W końcu pojawili się pisarze radzieccy. Nawiazali oni kontakt z mohikanami wymierających bachszów, aby utrwalić na piśmie zachowane w tradycji ustnej naj-

dawniejsze podania i legendy dzielne-go ludu kara-kalpackiego.

Powstał specjalny naukowo-badawczy instytut języka i literatury kara-kalpackiej. Uczeń radziec, grupujący się koło tego instytutu, zapisali ze słów najstarszego wiekiem pieśniarza Kurbanbaja, wspomniany epos „Kyrk-Ky” — „Czterdzieści dziewcząt”.

Treścią poematu są bohaterskie zmagania Kara-Kalpaków i Chorezmu z najeźdźcami tatarskimi, którzy pod dowództwem chanów w wieku XVI grabili i niszczyli ziemie Azji Środkowej, zamieniając je w ruiny i zgłiszczając.

Bohaterów eposu znamionuje wzniosły charakter, silna wola i umiłowanie wolności. Lud posłuszny ich rozkazom jednoczy się w walce przeciwko wrogowi, którego w końcu pobija i wypędza z ziemi rodzinnej.

Poemat ma nie tylko wartość literacką. Liczne dygresje i epizody opisują obyczaje ludu amu-darskiego.

Epos „Czterdzieści dziewcząt” został przetłumaczony na różne języki narodów radzieckich. Na język rosyjski przetłumaczyła go po raz pierwszy poetka Somowa w Taszkencie, a na uzbecki — poeci Ujgun i Mirtemir.

Chcesz poznać sojusznicy kraj budowniczych nowego ustroju

CZYTAJ PRASĘ Z S.R.R.

Bogaty wybór pism naukowych społeczno-politycznych i socjalno-ekonomicznych.

Do nabycia w punktach sprzedaży „CZYTELNIKA”